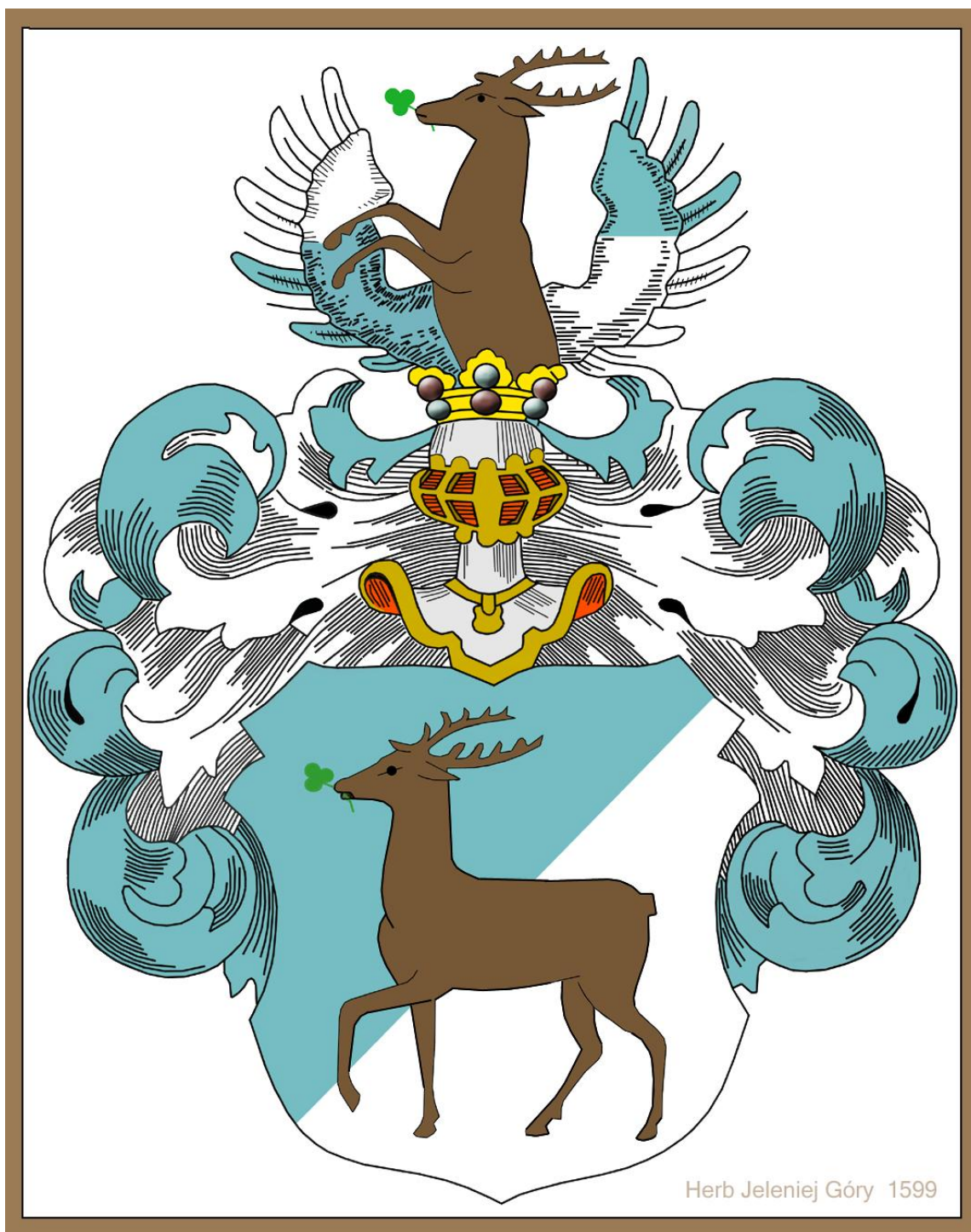




JELEŃ GÓRA W OKRESIE WOJNY TRZYDZIESTOLETniej

Opracował Eugeniusz Gronostaj

Wojna trzydziestoletnia - lata klęski (1618 – 1648)

Przyczyny wybuchu wojny

Po ustanowieniu **augsburskiego pokoju religijnego** w 1555 r. protestanci śląscy zaczęli domagać się stosowania jego postanowień na terenie Śląska, a głównie chodziło o stronę prawną wprowadzenia pokoju augsburskiego. Ferdynand jak i jego następca Rudolf nie spieszyli się aby od strony prawnej uregulować ten problem. Wręcz przeciwnie twierdzili, że postanowienia pokoju z Augsburga, jako ustawa sejmu Rzeszy, nie mają zastosowania na terenie Śląska. Królestwo Czeskie bowiem posiadało według Złotej Buli Karola IV prawo egzemplacji od praw stanowiących w Rzeszy. Król zwracał także uwagę książętom i stanom śląskim, że w pokoju augsburskim była mowa o przyznaniu prawa do rozstrzygania o religii na danym terytorium, stanom Rzeszy, którego to statusu nie posiadali książęta i stany Śląska. Na terytorium Śląska, w interpretacji Fryderyka jak i Rudolfa, prawo to przysługiwało jedynie jemu jako królowi czeskiemu, który nosił też tytuł najwyższego księcia Śląska, nie zaś poddanym, za jakich uważał książęta i stany.

Prawdziwe zagrożenie i niepokój, a zarazem konieczność zabezpieczeń prawnych, uświadomili sobie protestanci śląscy, gdy w 1604 r. król i cesarz Rudolf II oficjalnie stwierdził że na terenie Śląska postanowienia augsburskiego pokoju religijnego nie mają zastosowania. Po tym stwierdzeniu cesarz Rudolf II podejmuje próby odbudowy katolicyzmu na Śląsku, a tym samym wzmocnienia swojej władzy na tych ziemiach. Podejmuje próby ograniczania wolności religijnej protestantów w dobrach katolickich i na terenie księstw zależnych od króla. Rudolf II zleca biskupom, aby w parafiach, których patronat przysługiwał bezpośrednio królowi jako władcy księstwa, usunąć duchownych protestanckich i wprowadzić katolickich. Nakazuje również aby w biskupich miastach usunąć wszystkich protestantów z władz miejskich.

Z każdym rokiem w różnych miejscach Śląska narasta spór pomiędzy katolikami i protestantami. Odpowiedzią na działania podejmowane przez Rudolfa II jest powstanie na Czechach i na Śląsku opozycji protestanckiej, która upatrując w łamaniu wolności protestanckich egzemplifikację łamania spraw stanowych, postanawia powołać do życia związek obronny. Taki związek zostaje zawarty w dniu 26 Czerwca 1609 r. celem chronienia praw ewangelickiej religii. Przewidywał on **wzajemną pomoc wojskową** w wypadku zagrożenia wolności religijnej protestantów. Powstanie czesko-śląskiego **przymierza militarnego** i groźby stanów obydwu krajów w stosunku do króla oraz spór dynastyczny między cesarzem Rudolfem II a jego bratem arcyksięciem Maciejem, zmusiły Rudolfa do ustępstw. Wydaje on **Listy majestatyczne**, osobno dla Czech i Śląska w których określa prawa protestantów.

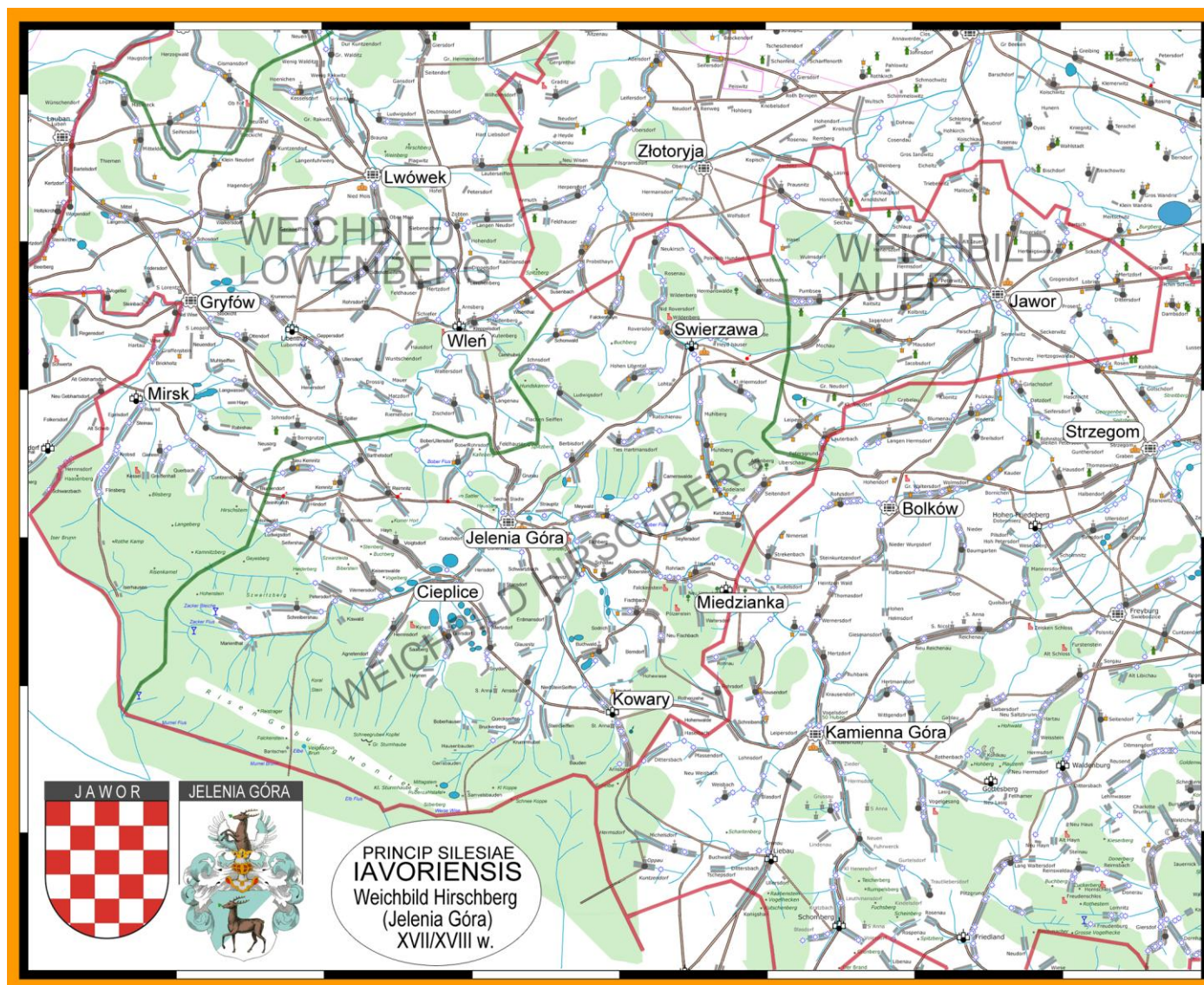
Uzyskane wówczas przez śląskich protestantów prawa zostały ujęte w dwóch dokumentach;

- Jednym był właściwy **List majestatyczny** mówiący o wolności religijnej dla wyznawców konfesji augsburskiej. W liście sformułowano sześć zasad stosunków między wyznawcami religii katolickiej i protestanckiej.
- Drugim był dokument wykluczający na przyszłość powierzenie starosty generalnego biskupom wrocławskim.

W **Liście majestatycznym** jasno sformułowano, że zarówno książęta, śląskie stany, jak i każdy mieszkaniec Śląska z osobna, zarówno mieszkający w dobrach kościelnych, jak i świeckich, także w księstwach bezpośrednio podległych królowi, na wsi lub w mieście, posiadają prawo wolnego, nie objętego żadnymi warunkami oprócz zachowania pokoju między obu konfesjami, wyznawania własnej religii i jej kultu.

Ogłoszono także wolność sumienia. Nikt nie mógł być zmuszony do zmiany wyznania, z tego powodu wypędzony, pozbawiony urzędu albo dręczony w jakikolwiek sposób.

Punkt trzeci zezwalał książętom, stanom, ale także poddanym księstw dziedzicznych budować nowe kościoły i szkoły według potrzeb. Pozostałe punkty odnosiły się do ordynacji wyborczej duchownych, związków małżeńskich, pogrzebów oraz budowy cmentarzy.



Rys. 1 Jelenia Góra w granicach księstwa jaworskiego XVII/XVIII w.

W ostatnim punkcie Listu przewidziano kasację wszystkich zarządzeń, które były sprzeczne z ogłoszonymi postanowieniami.

Rudolf II mimo wydania Listu nie pogodził się z poczynionymi w 1609 roku ustępstwami i podejmuje działania polityczne i militarne mające na celu zdławienie nurtu protestanckiego w Czechach i na Śląsku. Próba ich cofnięcia przy użyciu siły zakończyła się jego detronizacją przez stany monarchii Św. Wacława. Do walnego rozstrzygnięcia nie doszło, gdyż Rudolf zmarł w styczniu 1612 roku, a na tronie cesarskim zasiadł jego brat Maciej. Ta zmiana nieznacznie polepszyła sytuację protestantów w Czechach. Nowy władca na początku panowania stara się łagodzić spory religijne. 23.05.1611 r. potwierdza obydwa **Listy majestatyczne**, śląski i czeski, i uznał za legalny związek obronny Czech i Śląska z czerwca 1609 r., który przewidywał możliwość wypowiedzenia królowi posłuszeństwa w wypadku naruszenia przez niego wolności religijnych. **Maciej** mimo że przyjął na siebie zobowiązania wynikające z Listu majestatycznego, podobnie jak Rudolf II realizuje politykę osłabienia obozu protestanckiego, podejmując kolejne próby zmiany przywilejów religijnych Czechów. Podejmowane próby są skutecznie blokowane przez stany czeskie. Takie działanie cesarza potęguje spory pomiędzy protestantami i katolikami. Sytuacja pogarsza się, kiedy starzejący się cesarz Maciej rzeka się tronu czeskiego (1617), a na jego miejsce zostaje wybrany jego kuzyn, fanatyczny katolik, książę Styrii, który zasiada na tronie jako **Ferdynand II**.

Okres czesko-palatynacki wojny – Jelenia Góra w latach 1618-1624

W Czechach dochodzi do wzburzenia przywódców czeskich protestantów za dyskryminującą politykę cesarza. O żadnej tolerancji już nie mogło być mowy. Sytuację zaostrzał konflikt narodowościowy, żywioł niemiecki był faworyzowany kosztem Czechów, język niemiecki miał status urzędowego. Protestanci wbrew woli cesarza i króla zwołali zgromadzenie do Pragi na 23 maja 1618 roku. W toku burzliwych obrad wyrzucili przez okno zamku na Hradczanach namiestników cesarskich (zresztą także Czechów, tyle że katolików) Martinitza i Slavatę (defenestracja praska). Nic im się nie stało. Obydwaj przeżyli nie tylko ten upadek, lecz i wojnę trzydziestoletnią . W 1619 roku zmarł cesarz Maciej i jego następcą został właśnie Ferdynand Czeski (jako cesarz Ferdynand II). Czesi odpowiedzieli na to detronizacją Ferdynanda i ofiarowali tron Palatynowi Reńskiemu ("Król zimowy") Fryderykowi V. Król Fryderyk V uzyskał również poparcie książąt śląskich.

Ten wybór powoduje umiędzynarodowienie konfliktu i wzrostu napięcia pomiędzy stanami czeskimi a Ferderykiem V. Czechy szukają wsparcia wojskowego i sojuszników wśród protestanckich władców Europy. Na mocy zawartego w 1609 r. związku obronnego stany śląskie podejmują działania mające na celu udzielanie pomocy królestwu czeskiemu.

W lipcu 1618 r. stany Śląska zarządziły zbrojenia i powołania. Pod broń powołano 6.000 żołnierzy (4.000 piechoty i 2.000 jazdy). Na ich czele stanął margrabia Johann Georg z Karniowa (kalwin z wyznania). Pochodził on z rodu Hohenzollernów i był w bliskich kontaktach z późniejszym królem Fryderykiem V. Gdy jesienią 1618 r. wojska cesarskie wkroczyły do Czech, Johann Georg z Karniowa udał się tam również z ponad 3.000 żołnierzy. W składzie wojsk Śląska znajdowali się żołnierze pochodzący z różnych miejscowości, w tym i z Jeleniej Góry. Był to obowiązek który ciążył na każdym mieście Śląska, w tym i na Jeleniej Górze. Jak piszą kroniki jeleniogórskie, **Jelenia Góra**, do wspólnej armii Śląska wystawia 17 żołnierzy, w tym 5 konnych i 12 piechurów.

W krajach sąsiadujących z Czechami, z każdym miesiącem rośnie poparcie dla powstańców. Doprowadza to do utworzenia 31 lipca 1619 r. konfederacji, obejmującej Czechy, Morawy, Śląsk oraz Górne i Dolne Łużyce. W sierpniu 1619 r. dołączyli do niej protestanci Dolnej i Górnej Austrii, w marcu 1620 również Węgry.

Wyborem Fryderyka V, elektora palatyńskiego, 27 sierpnia 1619 r. na króla czeskiego, stany nadały jej charakter związku państwowego opartego na unii personalnej z pełną autonomią krajów związkowych. Twór który powstał nie potrafił w pełni wykształcić efektywnego organu, który byłby zdolny do koordynacji spraw politycznych i wojskowych.



Rys. 2 Panorama Jeleniej Góry (ok. 1600 r.)

Częściowo udało się powołać wspólną armię, gdzie podstawowy trzon utworzonych sił stanowiły wojska czeskie. Była to armia źle uzbrojona, niezorganizowana i źle dowodzona.

W roku następnym roku 8 listopada 1620 r., pod Babią Górą dochodzi do rozstrzygającej bitwy pomiędzy wojskami czeskimi a wojskami cesarskimi wzmocnionymi przez oddziały hiszpańskie i bawarskie. Wojska czeskie ponoszą klęskę a Fryderyk V musi uchodzić z kraju. Czechy zalewa fala represji, konfiskowano majątki uczestników powstania, skazywano ich na karę śmierci lub wygnanie, wielu dobrowolnie udawało się na emigrację. Nastąpiło wyniszczenie szlachty czeskiej, a rozwój życia narodowego w Czechach uległ na wiele lat zahamowaniu. W bitwie pod Babią Górą po stronie wojsk cesarskich walczyli **lisowczycy** - formacja lekkiej jazdy polskiej o charakterze utrzymującego się z łupów wojska najemnego. W tej bitwie zdobyli 20 chorągwi pułkowych.

Po upadku powstania w Czechach wojna bynajmniej się nie zakończyła, a przeciwnie, rozszerza się i obejmuje znacznie większe terytoria, ponieważ wmieszały się do niej, lub zostały wciągnięte, wszystkie księstwa niemieckie i prawie wszystkie kraje ościenne: **Hiszpania, Francja, Szwajcaria**. W konsekwencji w Europie powstają dwa zwalczające się wielkie obozy, tj. **Liga Katolicka** oraz **Unia Protestancka**. Ligę Katolicką reprezentowały państwa Habsburgów (Austria i Hiszpania), niektóre księstwa I Rzeszy a Unię Protestancką protestanckie państwa Rzeszy wraz z ich sprzymierzeńcami: **Francją, Holandią, Szwecją**. Wojna zaś coraz bardziej zaczęła zbliżać się do granic Śląska, a sprawa sporów religijnych pomiędzy katolikami i protestantami na Śląsku nabiera nowego znaczenia.

Ferdynand II w celu uspokojenia i ponownego ułożenia stosunków pomiędzy nim a Śląskiem oddał w ręce elektora saskiego sprawę ostatecznego rozstrzygnięcia sporu. Rokowania między elektorem saskim i stanami śląskimi doprowadziły do powstania w lutym 1621 r. warunków układu, zwanego **akordem drezdeńskim**.

Powstał akt ugody w którym cesarz wspaniałomyślnie przebacza Śląskowi, nie ogranicza wolności religijnej protestantów, natomiast nakazuje zerwać związki polityczne ze wszystkimi krajami konfederacji a przede wszystkim z Czechami. Od tego czasu w zarządzaniu prowincją śląską coraz większe znaczenie mieli odgrywać ludzie związani z władzą cesarską, podczas gdy książęta protestanczy wycofali się z życia publicznego.



Po klęsce wojsk czeskich pod Babią Górą, w drugiej połowie 1621 r. na ziemi Śląska wkraczają obce wojska, głównie saskie. W Świdnicy i jej pobliskich miejscowościach do 1.12.1621 r. kwatruje armia wojsk saskich (w tym okresie wojny Saksonia była sojusznikiem Habsburgów), w pobliżu Jeleniej Góry pojawiły się oddziały Chorwatów, którzy rabowali co popadło, a w Jaworze saskie oddziały margrabiego Georga von Jägerndorfa odpoczywały po odwrocie z Czech.

Wraz z wkroczeniem obcych wojsk na Śląsk Ferdynand II, choć wcześniej potwierdził List Majestatyczny, jako prawo obowiązujące na całym Śląsku, w księstwach królewskich i w dobrach katolickich nakazał tak postępować jakby to prawo na tych terenach nie obowiązywało.

Rys. 3 Okres czesko-palatynacki

Do końca 1622 r. nastąpiła pacyfikacja Śląska przez żołnierzy cesarskich, a margrabia Johann Georg z Karniowa musiał rozpuścić wojska stanów śląskich i ująć z kraju. Umarł niedługo później (1624 r.). Na stanach śląskich wymusza się zapłatę 3 ton złota za koszty wojny i przyjęcie zaprowiantowania licznych oddziałów służących cesarzowi.

Kosztami zapłaty zostaje obciążone również księstwo świdnicko-jaworskie. Udział poszczególnych miast księstwa w kosztach zapłaty wyrażony w talarach był następujący: Świdnica 36944, Jawor 19580, Strzegom 1306, Lwówek Śląski 28780, Bolesławiec 16030, Jelenia Góra 6510, Dzierżoniów 6510, Bolków 1370, Świerzawa 1292, Kamienna Góra 1848, Wleń 444 talary.

Swoją obecność na ziemi jeleniogórskiej, późną jesienią 1622 r. zaznaczyli znani w całej Europie **Lisowczycy**. Był to oddział liczący od 3800 do 6000 żołnierzy, którymi dowodził Stanisław Stroynowski, a hetmanił mu książę Zygmunt Karol Radziwiłł. Po zakończeniu służby u Habsburgów wracali z Czech do Rzeczypospolitej przez Śląsk. Dokładny opis przejazdu lisowczyków przez ziemię jeleniogórską opisał kapelan lisowczyków ksiądz Wojciech Dembołęcki w **„Pamiętnikach o Lissowczykach, czyli Przewagi Elearów polskich (r. 1619-1623)”** - rozdział XL. Jest to pamiętnik opisujący udział lisowczyków w wojnie trzydziestoletniej po stronie cesarza, wydrukowany w roku 1623 u Jana Wolraba w Poznaniu, który doczekał się kilka przedruków. Z opisu wynika, że przemarsz lisowczyków z Pragi do Głogowa odbywał się po trasie; Praga – Frydland – Frideberg (Mirk) – rejon Kowar – Legnica. Na wieść o zbliżających się lisowczykach, arystokracja i wszyscy bogatsi mieszkańcy kotliny jeleniogórskiej skryli się za murami Jeleniej Góry. Miasto wypełniło się do tego stopnia, że w niektórych domach mieszkało po 50, 100 a nawet 150 osób (Herbst). Straż przednia lisowczyków licząca 300 jeźdźców dotarła do Kowar w sobotę 19 listopada 1622 roku. Pobyt lisowczyków w Kowarach opisał kowarski pastor Jerzy Werner. W swoich pamiętnikach napisał, że tylko w dwóch domach (które były kwaterą księcia Radziwiłła) obyło się bez kradzieży i gwałtów, a poza tą posiadłość całe miasto zostało zrabowane, a prawie wszystkie kobiety zgwałcone. Kronikarze piszą o gwałtach na małych dziewczynkach, a nawet na 80-letnich kobietach. Czyny lisowczyków były tak okrutne, że ciężko nazwać ich ludźmi, a na wieść że zbliżają się lisowczycy przerażeni mieszkańcy w popłochu uciekali w góry do pobliskich sztolni. Ksiądz Wojciech Dembołęcki w swoim pamiętniku usprawiedliwia zachowanie się lisowczyków. W swoim pamiętniku pisze.

„Z wielką skromnością Czechy wprost (jak się rzekło) od Pragi ku wielkiemu Głogowu przeszedłszy, skoro przyszli do gór szląskich panowie chłopislausowie pod Habelswerdem od Elearów (lisowczyków) rozgromieni, chcieli się pomścić Habelswerdskiego, zaczęli tak bardzo około Fridlandu, Fridbergu itd. wojsko drażnili, iż nietylko po górach i ciasnych drogach, gdzie kogo zajrzeli najmniej oddalonego, ale nawet na stanowiskach kilku śpiących nożami pokłóli.

Zaczem wojsko rozdrażnione stanąwszy w Smitbergu, kilka dni tak on motłoch karał, aż nie jeno około pomienionych Fridlandu i Fridbergu, ale niemal po wszystkim Szląsku Fryt wołali. Jakoby się im dobrze ta buta nagrodziła, sama Ewangielia ś. w tę niedzielę gdy w Smitbergu byli przypadająca, każdemu do wyrozumienia podawała, przypominając słowa pańskie: Gdy obaczycie obrzydliwość spustoszenia itd. tedy którzy są w judzkiej ziemi, niech uciekają w góry, a kto na dachu, niech nie złazi unosić co z domu, a kto na roli, niech się nie wraca po suknię swoją itd - I ku końcowi ma też Ewangelia ś. I wtenczas będą się wzajem płakać wszystkie pokolenia ziemi.

Coś niemal na ten kształt działo się w onym butnym kącie w górach szląskich około Smitbergu, zaczęli nie jedno tamteczni opryszkowie wzajem się płakali, ale niemal i wszystkie Szląsk tegoż po Elearach spodziewając, lamenty stroił, i dla tegoż pospolite ruszenie tak szlachty jako i miast było, którzy gdy się mocno gotowali na pomstę nad

Elearami, w adwent się do ojczyzny wracającymi, przestrzegała ich Ewangelia pierwszej niedzieli adwentowej, mówiąca: Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi ucisk narodów, dla zamieszania szumów morskich, tak iż ludzie będą schnąć itd. Tak prawdziwej przestrogi nie zrozumieli panowie Ślązacy, albo raczej nie postrzegali, (Bo inakszy kalendarz mają), przeto nazajutrz, to jest 28 listopada w pierwszy poniedziałek, w kilku milach od Lignice na głogowskim gościńcu zastąpili całą potęgą swoją gęsto w 5 pułków uszykowani. Tak iż wprzód piechoty służyła kilkanaście tysięcy z spisami przy działach stanęło; po obu stronach wybrańców (albo raczej wygnańców na śmierć) na posilkę z muszkietami podostatku; na prawem skrzydle rajtarowie służyli, a na lewem szlachta.....”

Z Kowar Lisowczycy przybyli pod mury Jeleniej Góry 21 listopada nocą i zażądali otwarcia bram miasta. Mieszkańcy bram nie otworzyli, a poprzez obecność na murach zademonstrowali gotowość do odparcia ataku. Na szczęście do ataku nie doszło, Lisowczycy udali się w dalszą drogę przez Jeżów do Wlenia, gdzie powtórzyły się straszliwe sceny znane z Kowar. Z Wlenia omijając Legnicę Lisowczycy skierowali się na Głogów.

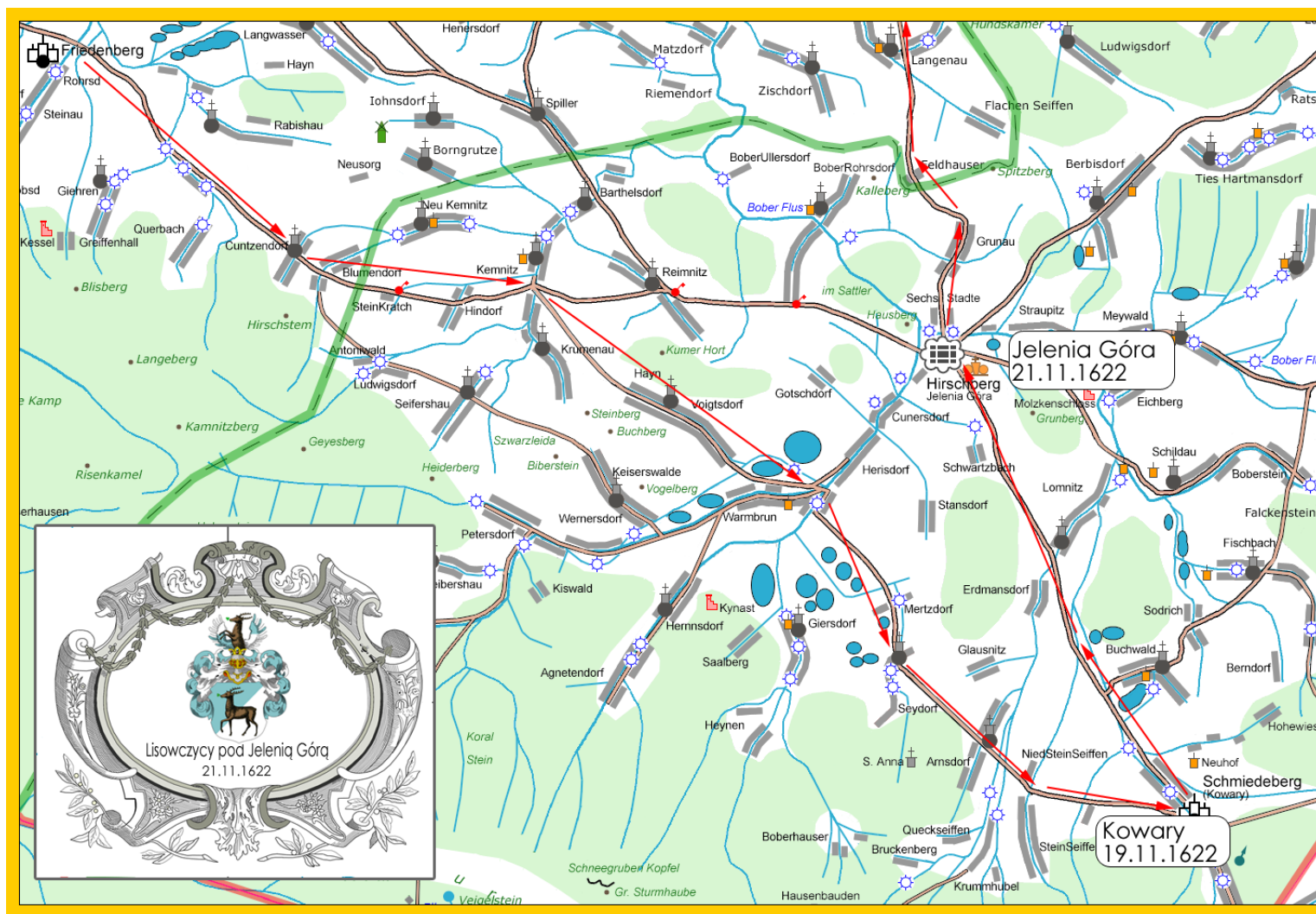
28 listopada mobilizując duże siły, wojska Śląska (łącznie z okoliczną szlachtą ponad 6 tysięcy piechoty z jazdą i działami) zagroziły drogę lisowczykom pod Legnicą. Doprowadzono do rozmów i ugody. Na wniosek mieszkańców trasa marszu została zmieniona. Kolumny jeźdźców i tabory miały przekroczyć Odrę nie w Głogowie, jak planowano, a w Bytomiu Odrzańskim, natomiast wypłata zaległego żołdu dla lisowczyków miało nastąpić w Sławie po drugiej stronie Odry. Pułk znacząc szlak swojego przemarszu łupiestwem, dotarł na 6 grudnia 1622 r. w okolice Bytomia Odrzańskiego. Pomimo cesarskiego gwałtu bezpieczeństwa, jaki posiadał właściciel miasta Jerzy von Schöneich, miasto zostało zajęte i poddane grabieży. Pobyt w Bytomiu Odrzańskim Lisowczyków trwał do 11 grudnia, tj. do momentu kiedy wypłacono im zaległy żołd. Opuszczając miasto, lisowczycy przez Odrę skierowali się do Sławy, gdzie zatrzymali się na dwa tygodnie. Po tym czasie obladowani nowymi łupami wyruszyli do Rzeczypospolitej.

Kolejne trzy lata tj. 1623 -1625 to dla Śląska okres nowych obciążeń dla mieszkańców. W tym okresie wzrosły koszty utrzymania wojsk, pogłębione spadkiem wartości pieniądza. Dlatego też książęta śląscy, aby podoląć wydatkom wojennym, wybijali niepełnowartościowe monety. Spowodowało to dewaluację i związaną z tym drożyznę. Dopiero w 1624 r. cesarz Ferdynand II wydał zarządzenie, na mocy którego zakazał książętom bicia własnych monet i wprowadził jako urzędowe tzw. grosze cesarskie. Miało to przyczynić się do likwidacji chaosu monetarnego.

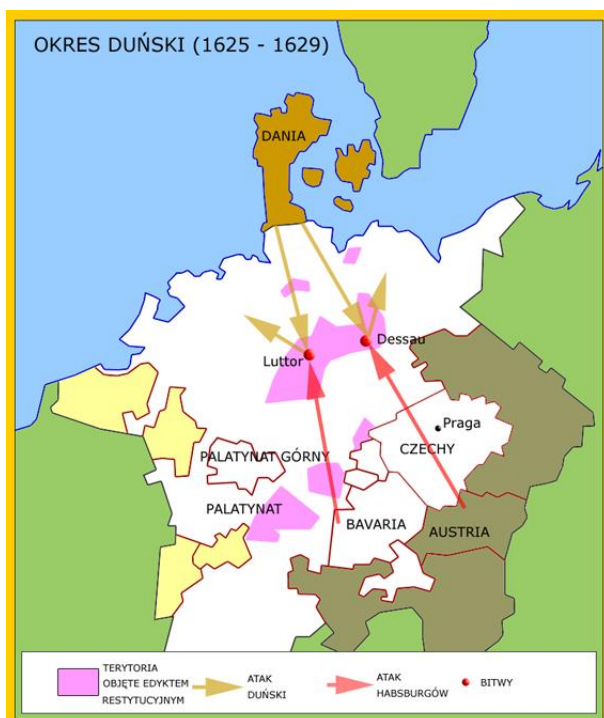
Okres duński wojny trzydziestoletniej – Jelenia Góra w latach 1625 – 1629

W 1625 r. nastąpiła dalsza eskalacja wojny. Państwa protestanckie: **Anglia, Holandia i Dania** zawarły przymierze w celu ratowania sprawy protestanckiej. Jest to rok kiedy do wojny przystąpiła Dania, której szczególnie zależało na północnych terenach Niemiec (Holsztyn). Król duński Chrystian IV, z wyznania luteranin, obawiał się bowiem, że Liga Katolicka, wzmocniwszy się na północy Niemiec, zagrozi interesom jego państwa na Bałtyku (od 1621 Dania kontrolowała Hamburg). Chrystian IV, król duński, stał na czele Unii Protestanckiej i w 1625 roku 20-tysięczna armia duńska pod dowództwem Mansfelda, wkracza w granice Rzeszy. Wojska duńskie jednak ponoszą klęskę w bitwie pod Rösslau w czerwcu 1626 roku z wojskami Ligi Katolickiej, którymi dowodził Albrecht von Wallenstein.

Po zwycięstwie wojska Albrechta von Wallensteina w sile 30.000 żołnierzy maszerują na Śląsk, gdzie kwaterują w wielu miejscowościach. Jelenia Góra również została wyznaczona na kwaterę wojsk. W styczniu 1627 r. przez 32 tygodnie miasto Jelenia Góra ma obowiązek kwaterowania i żywienia żołnierzy pułku księcia Franza Albrechta von Sachsen – Leuenburg.



Rys.4 Lisowczycy pod Jelenią Górą (21.11.1622 r.)



Rys. 5 Okres duński

W szeregach kwaterowanych wojsk znajduje się wielu chorych, co wywołuje epidemię w mieście. Wielu mieszkańców Jeleniej Góry umiera.

Pobyt wojsk cesarskich postanowił wykorzystać cesarz do przymusowego nawracania na katolicyzm. Podwładni generała Albrechta von Wallensteina, K.H. von Dohna, Hans Ulrich von Schaffgotsch, Melchior von Hatzfeld, zajmując kolejne miasta, m.in. Głogów, Górę Śl. Kozuchów, Szprotawę, Zieloną Górę, Świdnicę, Kamienną Górę, Bolesławiec, Lwówek Śl. i Jelenią Górę zmuszali ludność do porzucenia wyznania protestanckiego i zadeklarowania przejścia na katolicyzm, a opornym nakazywano emigrację. Aby osiągnąć ten cel, wszędzie stosowano niezawodną metodę lokowania żołnierzy na kwaterach w domach protestanckich mieszczan,

dla których ratunkiem przed ruiną ekonomiczną była spowiedź u jezuitów. W ten sposób doprowadzano często do zbiorowych deklaracji o przejściu na wyznanie katolickie wszystkich mieszkańców miasta.

Tego typu działania były sprzeczne z ustaleniami zapisanymi w **akordzie drezdeńskim**. Taką metodę nawracania protestantów na katolicyzm zastosowano w stosunku do mieszczan Jeleniej Góry w 1629 r., kiedy kapitan o nazwisku Pitz z armii Wallensteina kwateruje w Jeleniej Górze przez 14 tygodni. W tym czasie zmuszono do ustąpienia ewangelickich duchownych, nauczycieli i rajców miejskich. Wtedy siłą zwolniono dwóch ewangelickich rajców – **Valentina Sűßenbacha i George’a Tilesiusa**.

Szwedzki okres wojny – Jelenia Góra w latach 1630 – 1634

Zwycięstwa jakie odnosi Gustaw Adolf doprowadzają do zmiany sytuacji militarnej i politycznej. Pod wpływem zwycięstw króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, **elektor saski i brandenburski** opuścili obóz sojuszników cesarza i przeszli na stronę szwedzką, wysyłając ziemie Śląska swoje wojska. W walkach zdobywają Głogów i pod Ścinawą pokonują wojska cesarskie. Szwedzi i Sasi zajmują wyspy Piasek i Ostrów Tumski pod Wrocławiem, lecz nie samo miasto. Wśród protestantów śląskich zaczęła się budzić nadzieja na powodzenie ich sprawy w tej nowej fazie wojny i stworzenie we wspólnocie z ewangelickimi stanami Rzeszy jakiegś formy ewangelickiego państwa śląskiego.

W 1631 roku, dokładnie 17 września rozgrywa się znacząca dla wojsk Ligi bitwa pod Breitenfeldem. Na czele Ligi Katolickiej stanął hrabia Tilly, po przeciwnej stronie zaś wojskami dowodził Gustaw Adolf. Bitwa ta przynosi wiele korzyści i piękne zwycięstwo armii szwedzkiej. Przede wszystkim w bitwie zostaje ciężko ranny hrabia Tilly. W wyniku odniesionych obrażeń wkrótce umiera. Po zwycięstwie Gustaw Adolf wkracza do Czech i 31 listopada zajmuje Pragę.



Rys. 6 Okres szwedzki

Po klęskach wojsk cesarskich w wojnie ze Szwecją, na dowódcę wojsk cesarskich zostaje ponownie wyznaczony Wallenstein, który szybko wyparł wojska szwedzkie z Czech. Do bitwy, która przesądziła o losach Szwecji w wojnie doszło 16 listopada 1632 roku pod Lützen w Saksonii, gdzie wojska szwedzkie odniosły zwycięstwo, ale w bitwie ginie Gustaw Adolf. Starcie choć zakończyło się sukcesem Szwedów w ostatecznym rozrachunku okazało się pyrrusowym zwycięstwem, śmierć króla i ogromne straty zmusiły Szwecję do zmiany planów, a które zakładały zastąpienie katolickiego, dążącego do uniwersalizmu Świętego Cesarstwa protestanckim imperium germańskim pod przywództwem Szwecji (Corpus Evangelicorum). Szwecja miałaby także, wedle jego zamysłów, opanować niemieckie wybrzeża Morza Bałtyckiego. W kolejnym 1633 r., 11 października na ziemiach Śląska,

pod Ścinawą (Steinau) doszło do bitwy pomiędzy wojskami cesarskimi, którymi dowodzi Wallenstein a wojskami szwedzkimi i brandenburskimi, dowodzonymi przez von Thurn. Wojska szwedzkie i brandenburskie doznają druzgocącej klęski, tracąc wiele dział, obóz i żołnierzy.

Obok Wallensteina w bitwie wziął jego wierny przyjaciel Hans Ulrich von Schaffgotsch, który w stopniu generała kawalerii dowodził częścią wojsk cesarskich. Hans Ulrich von Schaffgotsch przyczynił się również do zdobycia Złotoryi (Goldberg), Chojnowa (Haynau) i zamku Grodziec (Gröditzburg).

Rok później, 5 i 6 września 1634 r. pod Nördlingen dochodzi do rozstrzygającej bitwy pomiędzy wojskami cesarskimi wspartymi oddziałami hiszpańskimi a wojskami szwedzko-saskimi. Siły katolickie odniosły tym razem zwycięstwo, gromiąc protestantów. Tym razem wojskami katolickimi nie dowodził Wallenstein. Wcześniej został on oskarżony przez cesarza o zdradę stanu i prawdopodobnie został zabity przez swoich oficerów. Po stronie Wallensteina stanął jego przyjaciel Hans Ulrich von Schaffgotsch, którego zatrzymano i uwięziono w twierdzy kłodzkiej. Później przewieziono go do Wiednia, torturowano i więziono w coraz cięższych warunkach. Skazano go na karę śmierci, a dobra Schaffgotschów zostały w dużej części skonfiskowane. Egzekucję wykonano 23 lipca 1635 w Ratyzbonie.

Klęska jaką doznały wojska protestantów pod Nördlingen, spowodowała wycofanie oddziałów szwedzkich z południowych Niemiec i przejście wielu książąt niemieckich na stronę cesarza. 30 maja 1635 r. w Pradze dochodzi do podpisania pokoju pomiędzy cesarzem a książętami. Po zawarciu pokoju na stronę cesarza przeszedł elektor brandenburski Jerzy Wilhelm. Sytuacja Szwedów w Niemczech wyraźnie się pogorszyła.

Podpisanie przez elektora saskiego w 1635 r. separatystycznego pokoju z cesarzem w Pradze, praktycznie przekreśliło uzyskanie samodzielności przez Śląsk. W nowym akcie **pokoju religijnego**, podpisanego w Pradze pojawiło się nowe postanowienie z którego wynikało, że wobec księstw bezpośrednio podległych monarsze cesarz zastrzegł sobie pełnię władzy nie związaną żadnymi przywilejami religijnymi. Przepis ten dotyczył min. księstwa świdnicko-jaworskiego.

Pierwsze dwa lata (1630 – 1631) szwedzkiego okresu wojny były dla Jeleniej Góry spokojne. Dopiero wkroczenie w 1632 r. na Śląsk wojsk sasko-brandenburskich spowodowało wiele kłopotów i nieszczęść z którymi musieli borykać się mieszkańcy Jeleniej

Góry. Wynikały one głównie z ponoszenia kosztów kwaterunku, żywienia oraz utrzymania (płace) żołnierzy. Jest to okres, gdy wraz z żołnierzami pojawiło się zagrożenie od chorób z którymi musieli walczyć mieszkańcy miasta. Rok 1632 to początek najbardziej tragicznych zdarzeń w dziejach miasta. W tym roku do Jeleniej Góry przybył pułkownik Weißbach z saksońską jazdą gnębiąc mieszkańców, nakładając jedna kontrybucję po drugiej, plądrując i rabując.

Podczas pobytu wojsk saskich w mieście w 1633 r. wybucha zaraza dżumy, zabierając dziennie do 60 ofiar. Ogółem umiera ok. 500 osób (Herbs). O ile na początku w Jeleniej Górze kwateruje niewielka ilość wojsk saksońskich, to od 2 marca 1633 r. miasto musi zakwaterować regiment jazdy pod dowództwem Weißbacha i regiment piechoty pod dowództwem Löffera. Razem jest to ok. 2300 żołnierzy. Jest to ilość, która znacznie przekracza możliwości kwaterunkowe miasta, a ponoszone koszty przez dziewięć pełnych tygodni, stały się przyczyną ruiny finansowej mieszczan. Po dziewięciu miesiącach wojska saskie opuszczają Jelenią Górę, zabierając ze sobą pożyczone od obywateli muszkiety i dwie armaty miejskie wraz z lawetami, powozy najbogatszych mieszkańców oraz wozy gospodarcze z folwarku w Grabarowie wraz z wieloma końmi.

18 lipca na przedmieściach miasta pojawiły się wojska cesarskie, pod dowództwem pułkownika Spaara z zadaniem ukarania miasta za przyjęcie wojsk saskich. Wojska cesarskie plądrują przedmieścia i bielarnie oraz żądają kontrybucji w wysokości 40000 talarów, której jeleniogórzanie nie są w stanie zapłacić. Ostatecznie zapłacono 10000 talarów, po czym wojska cesarskie odjechały. Mimo że wojska cesarskie nie kwaterują w mieście, na mieszkańców miasta ciąży obowiązek ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem łączności pomiędzy gen. Wallensteinem, który stacjonuje w czeskim Frydlandzie a oddziałami cesarskimi stacjonującymi w okolicy Strzelina. Obowiązek ten sprowadza się do wydzielania za opłatą posłańców i koni.

W tym czasie śmierć zbiera okrutne żniwo. Powodem są choroby które nękają wielu mieszkańców. Szalejąca zaraza spowodowała śmierć ok.. 2000 mieszkańców (Vogt) Miasto powoli wyludnia się i dochodzi do tego, że w mieście zaczyna brakować ludzi do pilnowania bram miejskich.

W kolejnym 1634 r. w granice księstwa jaworskiego wkraczają wojska cesarskie pod dowództwem gen. Hieronima Colloredo (Rudolf Hieronim Euzebiusz Colloredo graf Wallsee, jeden z czołowych dowódców armii cesarskiej na frontach wojny trzydziestoletniej). Część tych wojsk kwateruje w okolicy Jeleniej Góry, a na miasto nakłada się obowiązek cotygodniowej zapłaty na rzecz wojsk cesarskich w wysokości 18.000 talarów.

Trwa tak do momentu kiedy wojska cesarskie pod dowództwem gen. Hieronima Colloredo zostają 13 maja 1634 r. pokonane pod Legnicą przez wojska saskie pod dowództwem generała Arnima. W bitwie po stronie wojsk saskich walczy 8 regimentów kawalerii i 5 piechoty a po stronie wojsk cesarskich 13 regimentów jazdy i 3 piechoty. Straty Sasów - 1000 zabitych lub rannych, straty wojsk cesarskich 4000 zabitych i 1400 wziętych do niewoli.

Po przegranej w wielu oddziałach wojskowych armii cesarskiej daje się zauważyć rozprężenie. Wielu żołnierzy oraz czasami całe oddziały nastawiają się na grabież i napady. Tak też stało się w dniu 12 lipca, kiedy 200-konny oddział napadł na przedmieścia Jeleniej Góry, plądrując je od 8.00 do południa. rabując, niszcząc oraz mordując mieszkańców. Tak trwało do 18 lipca. Spokój nie trwał długo, bo tylko do 19 lipca. Wtedy pod murami miasta pojawia się liczący 2000 żołnierzy oddział wojsk cesarskich z żądaniem wpuszczenia ich do miasta. Mieszkańcy nie wpuścili zgromadzonych pod murami wojsk i broniąc się odparli atak. Oblegający z zemsty podpalili przedmieścia, podpalając budynki takie jak; szpital i folwark stojące w bliskiej odległości od murów miasta. Ostrzelano także płonącymi pociskami miasto, które było wypełnione uciekinierami z okolicznych wiosek. W wyniku ostrzału i od palących się domów na przedmieściach uległy zapaleniu domy znajdujące się w obrębie murów. Wywołało to wielki pożar w samym mieście, które w ciągu trzech godzin doszczętnie spłonęło.



Rys. 7 Pożar miasta Jelenia Góra (1634 r.)

Mieszkańcy Jeleniej Góry mając wcześniejszą gwarancję pisemnej i fizycznej ochrony miasta ze strony marszałka Colloredo postanowili wezwać pomoc ze strony marszałka Colloredo, który stacjonował w Kamiennej Górze. Taką pomoc uzyskali ze strony marszałka, który wysłał pomoc w sile dwóch szwadronów dragonów i 60 żołnierzy ciężkiej jazdy (Vogt). Pomoc dotarła pod miasto z opóźnieniem i sprawcy podpalenia miasta wycofali się. Część sprawców (15 podpalaczy) podpalen jednak została ujęta przez żołnierzy marszałka polowego Colloredo i powieszona. O efektach ostrzału i podpalen możemy dowiedzieć się czytając szczegółowy raport z 1634 r. „*Oder Warhaffter und gründlicher Bericht Wie die Stadt Hirschberg in Schlesien/ neben berd Borstandten den 19 Junij dieses lauffenden Jahrs/ vom Konserlichen Kriegevolck/ so ihre Freunde und Beschuer senn follen/*

ganz unverschuldeter weise/ ohn alle Ordre/ an unterschiedenen Orthen in in Brand gesteckt/ und innerhalb 3 Stunden sammerlich in die Asche geleet worden”

Z raportu wynika się, że w wyniku pożaru większość domów uległa spaleni a te które pozostały były uszkodzone. Wszystkie wieże były wypalone, dzwony stopiły się. Spaleni uległo 341 domów mieszkalnych na przedmieściach, trzy gospodarstwa, jeden folwark i 56 stodół, trzy szpitale, jeden młyn oraz trzy kościoły. W ratuszu spłonęły wszystkie rejestry, akta i księgi publiczne. Straty w ludziach wyniosły 36 osób. Po stronie przeciwnej straty odpowiednio wynosiły 40 osób.

Po tak tragicznych dniach 1634 r., mieszkańcy Jeleniej Góry przystąpili do odbudowy zniszczonych mieszkań, kościoła, szkoły i mieszkania księdza. Niemniej odbudowa miasta postępowała powoli, a przyczyną była szalejąca zaraza, brak rąk do pracy oraz pieniędzy.

W 1635 r. dochodzi do zawarcia pokoju pomiędzy elektorem saksońskim a cesarzem do którego wkrótce przystąpił też elektor brandenburski i w ten sposób śląscy protestanci zostali znowu sami. W miejsce oddziałów saskich, które wycofały się ze Śląska, ponownie pojawiły się pułki cesarskie, a w księstwach bezpośrednio podległych monarsze daje się zauważyć podejmowanie działań mających na celu ograniczenie swobód religijnych protestantów.

Okres francusko-szwedzki - Jelenia Góra w latach 1635-1648

W kwietniu 1635 r. w Paryżu Szwecja i Francja zawarły traktat, mocą którego monarchia Burbonów otwarcie wypowiedziała wojnę Hiszpanii i zdecydowała się wspólnie ze Szwedami wspierać niemieckich protestantów. Jeszcze w tym samym roku Francuzi pod wodzą kardynała Ludwika de la Vallette'a zajmują leżącą w granicach Cesarstwa Alzację. Armia francuska, dowodzona przez Bernharda von Sachsen-Weimar, wsparła działania protestantów, atakując znajdujące się w posiadaniu Habsburgów hiszpańskich posiadłości w Niderlandach (tereny dzisiejszej Belgii). W tym czasie cesarz Ferdynand II z całą mocą przystąpił do ograniczenia swobód religijnych protestantów w księstwach dziedzicznych, odbierając im kościoły, usuwając z urzędów ewangelickich rajców oraz kaznodziejów.

Tego typu zdarzenie zanotowano również w Jeleniej Górze a dotyczyło ono duchownych i członków rady wyznania ewangelickiego, którzy zostali usunięci z urzędów w dniu 31 maja

1637 r. To nie jedyna dolegliwość jaka dotyka mieszkańców Jeleniej Góry ze strony panujących Habsburgów. Na mieszkańców Jeleniej Góry nakłada się obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania wojsk, w większości cesarskich, które zatrzymują się w Jeleniej Górze

Taka sytuacja trwa do 1638 r., kiedy wojska cesarskie zmuszone są do odwrotu przez nacierające z północy wojska Szwedów a miasto otrzymuje rozkaz stawienia oporu wojskom szwedzkim, którego miasto nie jest w stanie zrealizować. Wieść, że znów nadchodzą wojska szwedzkie, wywołała w Jeleniej Górze popłoch a wielu mieszkańców uciekło. Strach przed Szwedami udzielił się burmistrzowi miasta, który z córką uciekł do Wrocławia.



Pierwsze oddziały szwedzkie pod murami miasta pojawiły się w drugiej połowie 1638 r. Były to nieduże pojedyncze oddziały szwedzkie, które nie wchodziły do miasta. Po wojskach szwedzkich ponownie pojawiły się wojska cesarskie. Taka dziwna sytuacja militarna, wzajemnego przenikania się wojsk cesarskich i wojsk szwedzkich trwała do końca czerwca 1639 r. Za każdym razem miasto miało obowiązek kwaterowania żołnierzy obu walczących stron.

Po czerwcu 1639 r. zmieniła się sytuacja militarna na Śląsku. 4 sierpnia 5-tysięczna grupa wojsk szwedzkich pod dowództwem pułkownika Gustawa Ottona Steinbecka zajęła umocnienia w Santoku, a w dwa dni później po gwałtownym szturmie zdobyła Gorzów. (Jerzy Maroń – Wojna trzydziestoletnia na Śląsku, 2008 r.). Zdobycie Gorzowa otworzyło drogę do przeprowadzenia operacji na Śląsku.

Rys. 8 Okres francusko-szwedzki

W końcu sierpnia wydzielony z głównej armii korpus generała Stalhandskiego opanował Jelenią Górę, Lwówek Śląski i Bolesławiec.

To właśnie z tego powodu 1 lipca 1639 r. pod bramami miasta stanął szwedzki porucznik Bartenstein i nakazał magistratowi przyjęcie oddziału do obrony miasta. Ponieważ wojska cesarskie zostały wycofane z okolic Jeleniej Góry, więc nie pozostało nic innego jak otworzyć bramy i przyjąć pomoc Szwedów. Szwedzi kwaterowani są w mieście, przedmieściach i podmiejskich wioskach, takich jak Jeżów Sudecki (4 kompanie i sztab), Strupice (3 kompanie), Kunice (tabory). Początkowo pobyt Szwedów w mieście był korzystny dla mieszkańców, ponieważ aktywnie włączyli się w odbudowę domów mieszkalnych i naprawę fortyfikacji, a wokół miasta usypano szance siłami zbiegłych do Jeleniej Góry mieszkańców okolicznych wsi. Jednocześnie na mieszkańców miasta był nałożony obowiązek stania na straży razem z żołnierzami szwedzkimi.

Głównym zadaniem wojsk generała Stalhandskiego było niedopuszczenie do przekształcenia Śląska w obszar wyjściowy do ofensywy wojsk cesarskich przeciwko Pomorzu. Działal on z księstwa głogowskiego, umożliwiającego obserwację i izolację Głogowa oraz obronę kierunku krośnieńskiego. Ponadto mógł szlakiem przez Bolesławiec interweniować na pograniczu śląsko-łużyckim albo przez Ścinawę paraliżować działania na prawym brzegu Odry. (Jerzy Maroń – Wojna trzydziestoletnia na Śląsku, 2008 r.).

Na wiosnę 1640 r. wojska cesarskie podjęły działania mające na celu odzyskanie utraconych pozycji. Wkroczyły one na Śląsk przez hrabstwo kłodzkie i Nysę. Posiłkami dowodził generał Philip Mansfeld. Równolegle wojska cesarskie zajmowały również pogranicze łużycko-czesko-śląskie.

W kwietniu wojska cesarskie zdobyły Jawor i Strzegom i rozpoczęły przegrupowanie swoich wojsk w rejon Jeleniej Góry z zamiarem jej zdobycia. Do oblężenia miasta wojska cesarskie pod dowództwem pułkownika Münzera przystąpiły 4 maja, prowadząc ostrzał armatni i kopiając szanice w Cunersdorf, Rösenau i w Sechsstädte. Bezpośredni ostrzał armatni miasta był prowadzony za Bramy Zamkowej. Obecność Münzera pod murami miasta nie trwała długo. Oblężenie zostało przerwane, a bezpośrednią przyczyną było zniszczenie części wojsk cesarskich przez wojska szwedzkie w okolicy Sędziszowej.

W okolicy Sędziszowej doszło do bitwy (potyczki) pomiędzy Szwedami pod dowództwem Stahlhantscha, Wrangla i Schullmanna, a wojskami cesarskim (9 regimentów) (Teatrum Europeum.....). Wojska cesarskie poniosły klęskę tracąc tabory, a wielu żołnierzy zostało wziętych do niewoli. Pozostali cesarscy żołnierze ratowali się ucieczką. Po zwycięstwie wojska szwedzkie rozbiły obóz pod Strupicami a sam generał Stahlhantsch ze swoim sztabem nocował w Jeleniej Górze. W tym czasie po okolicy włóczyli się maruderzy cesarscy, którzy przez wiele dni po bitwie stanowili zagrożenie dla okolicznej ludności.

W cztery dni po bitwie **pod Sędziszową (14 maja 1640)** do wielu miejscowości weichbildu jeleniogórskiego dociera polecenie dostarczenia do Jeleniej Góry drewna budowlanego i robotników na budowę umocnień (szanice, palisady) i naprawę uszkodzonych budynków. Jelenia Góra po rozbudowie staje się twierdzą i ma zgodnie z zamiarem dowódcy szwedzkiego odgrywać strategiczną rolę w tej części Śląska, kontrolując szlaki komunikacyjne w kierunku Łużyc i Karkonoszy.

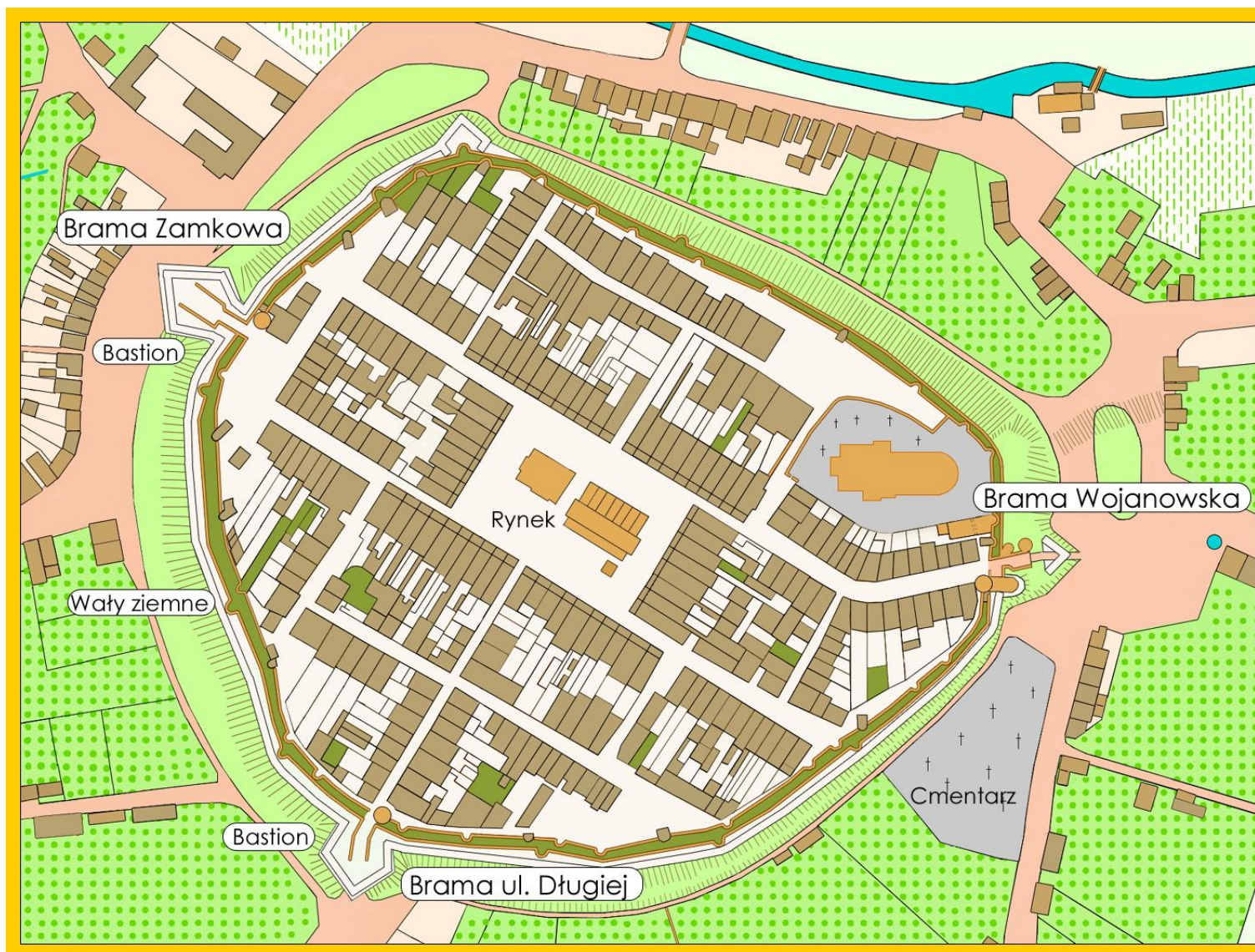
Tragiczne 67 dni (05.09.1640 – 10.11.1640 r.)

Wojska generała Stahlhantscha nie zatrzymały się długo w Jeleniej Górze. Większością sił generał Stahlhantsch przeniósł się w okolice Bolesławca, a w Jeleniej Górze pozostawił kompanię wojska pod dowództwem kapitana Löffela. Wojska cesarskie po stratach jakie odniosły pod Sędziszową wycofują się z aktywnego prowadzenia walki i oczekują na posiłki z Czech.

Względny spokój trwał do lipca. Generał Goltz w lipcu 1640 r. po wzmocnieniu ponownie postanowił zdobyć Jelenią Górę, wysyłając w rejon miasta pięć tysięcy konnych i dwa tysiące pieszych żołnierzy pod dowództwem gen. Sperreuttera. (*Der Dreißigjährige Krieg in Selbstzeugnissen, Chroniken und Berichten.....*).

W dniu 19 lipca 1640 r. wojska cesarskie z marszu przystąpiły do oblężenia miasta, prowadząc jego ostrzał z armat polowych i potężnych granatów. Kule armatnie które spadają na miasto w pierwszej kolejności niszczą dzwon na Wieży Wojanowskiej, dachy domostw oraz niszczą dach kościoła. Część kul spada na ulice lub wybucha w powietrzu, a część przelatuje przez dachy domostw, wybuchając w izbach. Wokół miasta usypano bliższe i dalsze szanice za których nieustannie ostrzeliwano miasto.

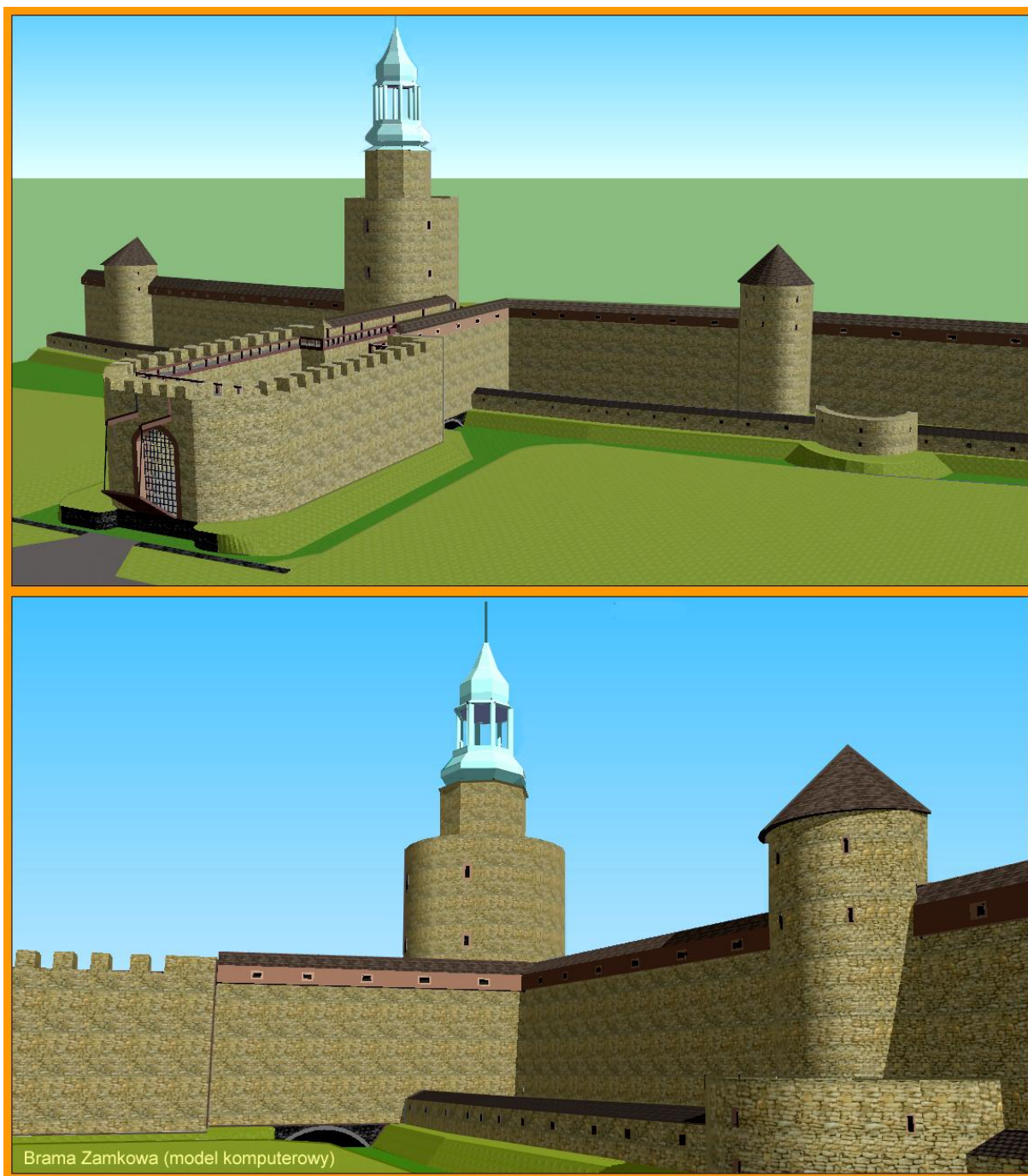
Mimo nielicznej załogi szwedzkiej, miasto broniło się dobrze i na tyle skutecznie, że wojska cesarskie straciły ok. 300 żołnierzy (Vogt). Oblężenie miasta nie trwało długo. Aby ulżyć oblężonym, naczelny dowódca wojsk szwedzkich gen. Stahlhantsch, postanowił manewrem odciągnąć wojska cesarskie od miasta. W tym celu w dniu 26 lipca ok. 1000 swoich żołnierzy skierował do Lwówka Śląskiego i dalej w kierunku Lubina z zamiarem zniszczenia zamku. Wojska szwedzkie rozpoczynają oblężenie Lubina, niszcząc zamek. Manewr powiódł się. Wojska cesarskie 27 lipca odstąpiły od oblężenia miasta Jelenia Góra i pomaszerowały w kierunku Lwówka, a Jelenia Góra uzyskała spokój. Odchodzące w kierunku Lwówka wojska cesarskie zniszczyły wszystkie młyny, tj. Dolny, Górny, Nowy oraz młyny w Strupicach, Kunicach i młyn szpitalny. Zniszczono również uprawy na polach i zapasy zboża. Doszło do sytuacji, że zboże mielono w młynach ręcznych. (*Sieben und sechzig tägigen...*).



Rys. 9 Fortyfikacje Jeleniej Góry w okresie oblężenia miasta w 1640 r.



Rys. 10 Jelenia Góra w 1680 r. Na grafice widoczne są pozostałości umocnień (szańce) po wojnie 30-letniej (źródło – godło mapy)



Rys. 11 Brama Zamkowa (model komputerowy)

Spodziewając się kolejnych ataków wojsk cesarskich w mieście przystąpiono do naprawy systemu umocnień i usypania dodatkowych szanów.

Prace ziemne jakie wykonano obejmowały wykonanie szeregu tymczasowych fortyfikacji ziemnych - m.in. rawelinu w miejscu gdzie obecnie łączy się ul. Pijarska z ul. Podwale, chroniący odcinek murów wzdłuż ul. Jeleniej i dalej w kierunku Bramy Zamkowej. Wzmocniono również dojazdy do bram. Bramę ul. Długiej umocniono bastionem. Podobne umocnienia wzniesiono również przed Bramą Zamkową (część z opisanych elementów umocnień znajdujemy na grafice z 1680 r.). Niezależnie od wykonanych prac ziemnych dostępu do miasta broniły murowane bramy. Każda z bram miała swoje stałe wzmocnienia w postaci; dwóch mostów zwodzonych, wrota a także spuszczaną z góry żelazną kratę. Każda

z bram była dodatkowo broniona wyższymi beluardami a wzdłuż muru zewnętrznego w fosach znajdowały się dwurzędowe palisady.

Po miesiącu ponownie pod murami miasta pojawiły się wojska cesarskie i ponownie przystąpiły do oblężenia miasta. 5 września *Gen. Goltz przez Legnicę wraca pod Jelenią Górę celem jej zdobycia i marszu prowadzi ostrzał miasta z armat i przystępuje do minowania miasta. Za nim przez podąża gen. Stellhaus, który całością swoich sił zatrzymuje się pod Lwówkiem Śląskim.*

Było to ostatnie tak duże oblężenie i trwało dokładnie 67 dni, tj. **od 5 września do 10 listopada 1640 r.** Nastąpiły wtedy najczarniejsze dni dla Jeleniej Góry. Miasto było oblegane przez około 18.000 cesarskich żołnierzy, którzy po przybyciu pod Jelenią Górę rozbili obóz na polach strupickich oraz przystąpili do budowy szańców na okolicznych wzgórzach; Samuela Opitza, Ptasia Góra, okolicznych polach uprawnych i na wysokości Kościoła Mariackiego (obecnie cerkiewka). Szczegółowy opis przebiegu oblężenia miasta znajdujemy w opisie poetyckim *Sieben und sechzig tägigen harten Belagerung Hirschbergs in Schlesien* - Lindnera, Kaspara Gottliea z 1740 r.

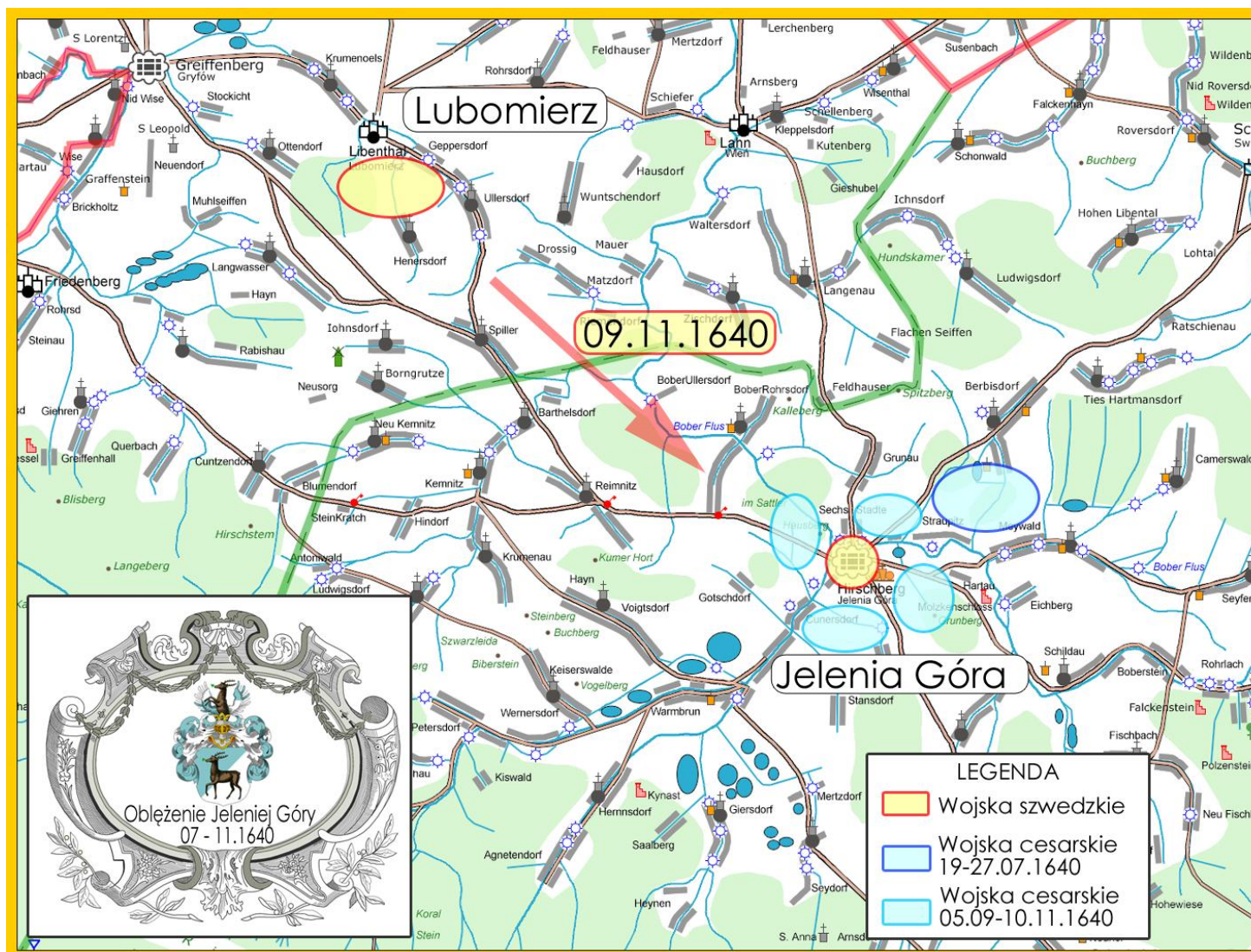
Działania rozpoczęto w dniu 6 września od ostrzału miasta z dział strzelających pociskami o wadze 25 funtów i 200 funtów. Pierwsze pociski padły na miasto z armat ustawionych na wzgórzu „Ptasia Góra” oraz z okolic kościoła Mariackiego. Kule 25 funtowe wyrządziły niewielkie szkody, natomiast kule 200 funtowe spowodowały straty wśród obrońców. Zniszczeniu uległo również kilka domów, a konstrukcja murów obronnych w kilku miejscach została osłabiona. Uszkodzenia murów obronnych mieszkańcy naprawiali pod osłoną nocy. Generał Goltz wezwał miasto do poddania się. Szwedzi w odpowiedzi nie zgodzili się.

W kolejnych dniach wojska cesarskie prowadziły rozbudowę istniejących umocnień i budowę nowych, tym razem od strony zachodniej i północnej miasta, sypiąc nowe szańce i kopiąc okopy, tzw. aprosze, prowadząc blokadę miasta. Ten sposób działania wynikał z ówczesnej taktyki zdobywania miast.

Ówczesna sztuka oblężnicza zakładała podprowadzenie swoich oddziałów jak najbliżej murów wykorzystując do tego system wykopów ziemnych. Prace ziemne zaczynano od wykopania tzw. rowu zbliżeniowego - zwanego także „**aproszą**”. Po zbliżeniu się na określoną odległość od murów rozpoczynano równocześnie kopanie rowów równoległych do punktów obrony przeciwnika - rowy te nazywano po prostu równoległymi lub „**paralelami**”. Zajmowały je oddziały wojsk oblężniczych. Wzdłuż paralel budowano, wyniosłe nad ziemię, baterie - stanowiska dla dział. Równocześnie kontynuowano budowę aproszy aż osiągnięte ona mury atakowanego obiektu. Sztuka obronna zakładała natomiast wypady i zasypywanie wykopanych umocnień.

Nowe szańce wykopano w okolicy Górnego Młyna i na wzgórzu, które obecnie nosi nazwę Wzgórza Roweckiego. Na pozycjach artyleryjskich pojawiły się nowe armaty, tzw. kartacze.

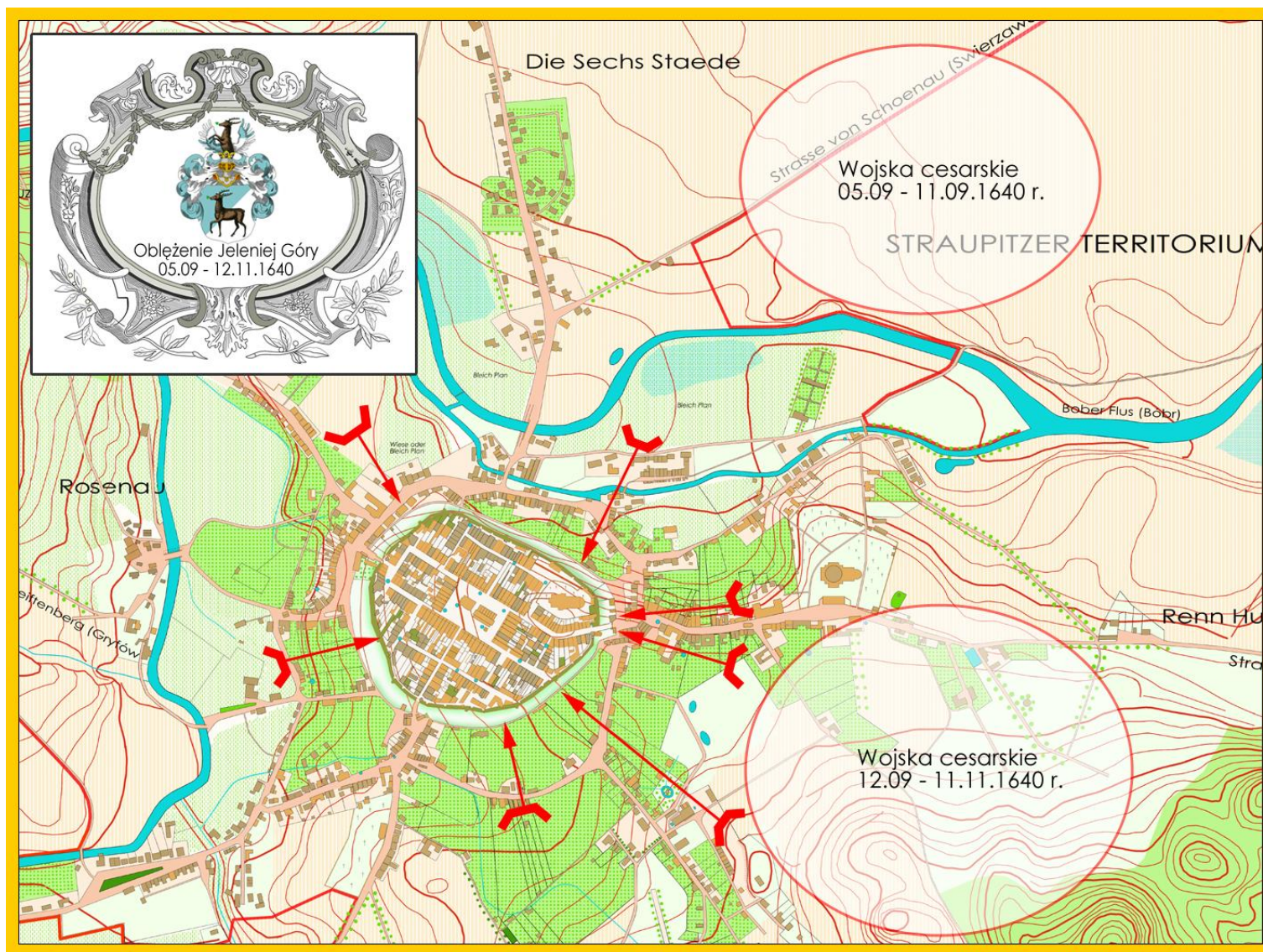
Po przygotowaniu kolejnych pozycji artyleryjskich w dniu 10 września w godzinach porannych, ponownie przystąpiono do ostrzału miasta. Na miasto wystrzelono 136 kul armatnich, głównie na mury. Strzelano zarówno granatami, wybuchającymi po upadku, jak również litymi kulami rozgrzany wcześniej do czerwoności, aby w miejscu gdzie upadną wywoływały pożar. Szwedzi nie mogli odpowiedzieć ogniem, gdyż nie mieli żadnych dział. W wyniku ostrzału, uległa zawaleniu część muru pomiędzy bastejami, noszącymi nazwę Malz



Rys. 12 Oblężenie Jeleniej Góry przez wojska Habsburgów (05.09 - 10.11.1640 r.)



Rys. 13 Oblężenie Jeleniej Góry (05.09 - 10.11.1640 r.)



Rys. 14 Oblężenie Jeleniej Góry (05.09 - 10.11.1640 r.)

Bastei (Słodowa) i Rennwalds Bastei. Obie basteje były usytuowane w miejscu gdzie obecnie przebiega ul. Bankowa.

W dniu 11 września armia cesarska zwinęła obóz na polach Strupic i przeniosła się na Rennhübel (okolice ul. Kraszewskiego), zajmując pobliskie wzgórza na odcinku obecna ul. Kochanowskiego – ul. Sudecka. Centralny punkt dowodzenia wojskami cesarskimi został umiejscowiony na Ptasiej Górze. Od strony zachodniej wojska cesarskie zajęły szpital (obecna ul. Obrońców Pokoju), rejon Cunersdorf, Rösenau i pola na południe od obecnej ul. Piłsudskiego.

12 września Goltz ponownie rozpoczął ostrzał uszkodzonego wcześniej muru i kontynuował go, aż do 17 dnia tego miesiąca, kiedy to wydał rozkaz dokonania pełnego wyłomu. Tymczasem Stalhandske przesunął swoje siły z Lwówka pod Lubomierz, co też skłoniło Goltza do zaprzestania ostrzału. W ciągu nocy wyłom w murze został przez obrońców zabudowany.

W tym czasie kiedy Stalhadske był pod Lubomierzem, 20 września w godzinach porannych, wojska cesarskie wysadziły minę za farbiarnią na Hintergasse (ul. Kopernika). Po wybuchu miny przewraca się kawał muru, długi na 30 łokci. W miejscu wysadzenia muru wojska cesarskie przypuściły szturm na miasto w sile ok. 1000 żołnierzy. Szturm obrońcy miasta odparli a cesarscy stracili wielu zabitych i rannych.

W tym czasie wojsko Goltza szerzyło pogłoskę, że generał otrzymał z Czech wsparcie w postaci 5 cesarskich regimentów oraz, że Jelenia Góra z powodu głodu padnie w ciągu najbliższego dnia. O problemach oblężonego miasta był doskonale zorientowany generał szwedzki Stahlhantsch, którego wojska stacjonowały w okolicy Lubomierza, ale w początkowym okresie oblężenia nie miał on odpowiedniej ilości sił, żeby przeszkodzić oblężeniu Jeleniej Góry. Stalhadske nie pozostawał obojętny na działania wojsk cesarskich. W dniu 24 września przegrupował całą swoją kawalerię do Wlenia, aby rozpoznać możliwości przyścia obrońcom Jeleniej Góry z odsieczą. Nie dokonując niczego szczególnego, wrócił z wojskiem pod Lubomierz.

Okolo 9 października wojska Stalhandskego stały pod Lubomierzem, a Goltza pod Jelenią Górą. Sam Stalhadske próbował również bezskutecznie zająć zamek Gryf. Stale oczekiwał on posiłków, a wśród jego żołnierzy rozpowszechniano plotkę, że stojący na ich czele Axel Lilie jest już niedaleko.

W tych dniach (6 października) Stalhadske posłał do Jeleniej Góry 400 jeźdźców, aby dostarczyli obrońcom prochu i rozpoznali sytuację w mieście i w jego najbliższej okolicy. Niepostrzeżenie udało im się podejść pod miasto i przekazać obrońcom proch. Dopiero podczas odwrotu zostali rozpoznani, co też wzbudziło żywą reakcję wśród oblegających.

Oblegającym zaczęło brakować prochu i amunicji, dlatego w pierwszych dniach października płk Jung na czele 1500 jeźdźców został wysłany przez Goltza do Głogowa celem sprowadzenia amunicji. Ok. 11 października zaatakował on szwedzkie szanse pod Beutzen, co też zmusiło Szwedów od skoncentrowania obrony na najlepszych pozycjach i mostach pontonowych. Jung wrócił do Jeleniej Góry 20 października. W tym samym dniu w kwaterze Goltza z winy pewnego młodzika wybuchł pożar, który spowodował wiele szkód w obozie wojsk cesarskich.

Kiedy ani ostrzał, ani też nasilający się głód nie zmusił obrońców do kapitulacji, Goltz wydał rozkaz przygotowania 3 min. Pierwszą z nich kazał zdetonować 21 października, po czym cesarscy ruszyli do ataku. Szturm został jednak odparty (przez 200 zdrowych żołnierzy szwedzkich, wspieranych przez mieszkańców). Po stronie wojsk cesarskich zginął 1 kapitan, 1 porucznik i 1 werblista.

24 października nastąpił wybuch kolejnej miny, który doprowadził do zawalenia się jednej z wież i umożliwił wtargnięcie do wnętrza miasta 200 cesarskim żołnierzom. Wkrótce jednak zostali oni wyparci, ponosząc przy tym znaczne straty.

26 października Stalhadske otrzymał wsparcie w postaci 1500 żołnierzy, inni twierdzą jednak, że było ich zaledwie 600. Okolo 100 żołnierzy, Stalhadske odkomenderował do Lubania, celem założenia magazynów, a pozostałe wojska przygotowywał do odblokowania Jeleniej Góry

31 października cesarscy zdetonowali trzecią minę. Wybuch spowodował powstanie w murze tak wielkiej wyrwy, że 5 wozów, poruszających się obok siebie, mogłoby wjechać do miasta. Tuż po wybuchu, cesarscy ruszyli do szturm. Pod murem, w pobliżu wyłomu doszło wśród nich do jakiegoś zamieszania, które osłabiło siłę ataku. Cesarscy zostali wyparci, tracąc przy tym ok. 60 żołnierzy.

4 listopada ponownie użyto miny i jeszcze raz bezskutecznie szturmowano.



Rys. 15 Bramy miasta

Nocą 9 listopada Szwedzi wyruszyli spod Lubomierza w kierunku Jeleniej Góry, maszerując w ciszy przez lasy. Po dotarciu pod miasto, przystąpili do budowy umocnień na okolicznych wzgórzach. Następnego dnia doszło do zaciętej wymiany ognia artyleryjskiego pomiędzy przeciwnymi armiami, wskutek czego Stalhandske zdołał ustawić swoje działa w bezpośredniej bliskości miasta i zająć kamienny most nad Kamienną.

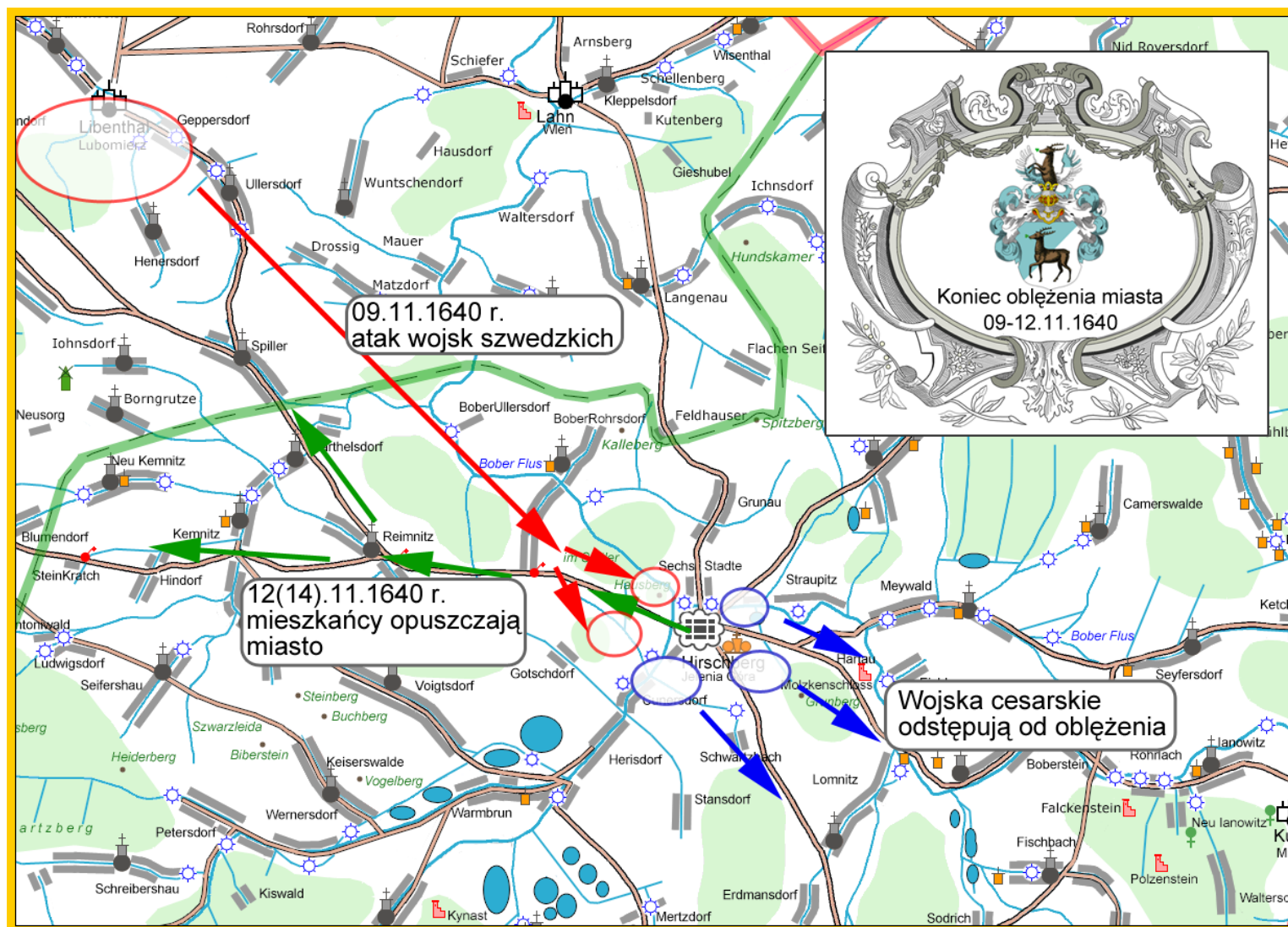
W ten sposób oczyścił on część przedmieść z wojsk cesarskich, otwierając i zmusił wojska cesarskie do odblokowania Jeleniej Góry. Stalhandske po przybyciu do miasta, widząc zrujnowaną Jelenią Górę i nikłe szanse na usunięcie spod miasta cesarskich, postanowił je zostawić swojemu losowi. Zanim jednak to nastąpiło, pozwolił rabować katolików.

Następnie (14 listopada) pozwolił protestantom zabrać swoje rzeczy i opuścić miasto wraz z jego wojskiem. Na koniec Szwedzi wysadzili drzwi i wrota w mieście, splądrowali domy i wyruszyli w kierunku Gryfowa i Lwówka Śląskiego. Część sił wojsk cesarskich podążyła za nimi. Wraz ze Szwedami miasto opuszczają jego mieszkańcy wiary protestanckiej. W mieście pozostało 8 rodzin katolickich.

Po wyjściu z miasta Szwedów, do miasta pod dowództwem generała Goltza wchodziły wojska cesarskie, które przystąpiły do plądrowania i dalszego niszczenia miasta. Polegało to na demontażu okien, drzwi i krat żelaznych. Wraz z nimi konfiskowano meble nagromadzone w domach jeleniogórskich patrycjuszy. Następnie przedmioty te załadowano na 30 wozów i w 1641 r. wywieziono w kierunku Kłodzka. Jednocześnie zwycięski generał nałożył na pozostałych mieszczan rujnujące ich podatki. Po oblężeniu w mieście zapanowała powszechna nędza, brakowało leków, folwarki, młyny, stawy rybne, piwnice były zniszczone. Na miasto nakładana jest kontrybucja, co znacznie obniża budżety mieszczan. Wielu z nich nosi się z zamiarem opuszczenia miasta.

Rok 1642 nie jest lepszy od poprzedniego. W dalszym ciągu miasto ma obowiązek ponoszenia kosztów kwaterowania wojsk cesarskich i wojsk szwedzkich. Doprowadziło to do całkowitej ruiny budżetu miasta. W 1642 roku Szwedom przybył z pomocą generał Torstenson przyprowadzając na Śląsk nowe oddziały, które zdobywają Głogów oraz pod Marcinowicami koło Świdnicy, rozbijają armię cesarską (31.05.1642 r.), po czym opanowują twierdzę świdnicką. Jelenia Góra jest na uboczu tych zdarzeń. Pod koniec roku w mieście, jak i również na Chojniku kwateruje załoga cesarska, a na zachodzie w Lubaniu pododdziały szwedzkie pod dowództwem pułkownika grafa Thurna. W mieście kwateruje 48 galijskich dragonów pod dowództwem Irlandczyka.

Pułkownik graf Thurn, z polecenia swojego dowódcy gen. Torstenssona miał obowiązek dbania o interesy szwedzkie, poprzez ściąganie kontrybucji, w tym z obszaru



Rys. 16 Koniec oblężenia miasta 12(14).11.1640 r.

administrowanego przez miasto Jelenia Góra. W tym celu w dniu 4 stycznia 1643 r., w sile ok. 700 kawalerzystów i rajtarów zjawił się pod Jelenią Górą, zajmując ówczesną wieś Cunnersdorf oraz wszystkie okalające Jelenią Górę wzgórza. Najprawdopodobniej od tego czasu, wzgórze w pobliżu Góry Godzisz nosi nazwę „Szańce Szwedzkie”.

(Vogt). Po przybyciu pod Jelenia Górę, Thurn wysłał trębacza jako posła do mieszczan, celem przedstawienia im żądań, od których spełnienia uzależniano odstąpienie od oblężenia miasta. Znalazło się wśród nich wezwanie do bezwzględnej kapitulacji garnizonu miasta. Hrabia w tonie ultymatywnym domagał się otwarcia bram dla swojego wojska. W razie stawienia jakiegokolwiek oporu, Thurn zapowiadał krwawe represje wobec mieszkańców miasta i okolicznych wsi. Ultimatum przedstawione przez trębacza zostało definitywnie odrzucone przez komendanta Jeleniej Góry - Jana Gordona, Irlandczyka w służbie cesarskiej. Odpowiedzią były stanowcze słowa, *„że miasto będzie się bronić ostrzem szpad załogi cesarskiej aż do ostatniej kropli krwi”*. Hrabia Thurn podjął kolejną próbę opanowania miasta bez walki. W tym celu wysłał przez swojego posła list do szlachty. Zgromadzona w mieście szlachta nie odpowiedziała na doręczony im przez dobosza list. Zasugerowała natomiast, by Thurn w tej sprawie zwrócił się bezpośrednio do komendanta miasta Jana Gordona. Rada miejska sprzeciwiała się uiszczeniu wygórowanej kontrybucji, ale także negatywnie odpowiedziała na propozycje Thurna usunięcia z miasta jego komendanta i podległego mu garnizonu. Wobec negatywnego nastawienia jeleniogórzan do żądań hrabiego, nieuchronnie należało spodziewać się starcia zbrojnego. W mieście podjęto praktyczne kroki zmierzające do obrony. Mieszczanie przypominali jeden drugiemu o obowiązku wierności Jego Cesarskiej Mości i Naszemu Miłościwemu Panu po to, żeby w obliczu niebezpieczeństwa dodawać sobie odwagi. Jeleniogórzan w tych trudnych chwilach opanował duch męstwa i ofiarności. W obozie przeciwnika podjęto intensywne przygotowania do szturmowania miasta. W nocy z 4 na 5 stycznia zgromadzono znaczną ilość potrzebnych drabin oraz granatów ręcznych. Do ataku hrabia Thurn odkomenderował 400 rajtarów. Hrabia był tak pewny zwycięstwa, że zawczasu polecił swoim żołnierzom, by w momencie wejścia do miasta wszystko co będzie na ich drodze obrócić w perzynę. Ok. godz. 3 na wieży strażniczej wszczęto alarm. W mieście dały się słyszeć uderzenia w werble i głosy trąb. Mimo ciemności obrońcy zauważyli zbliżające się do fos miejskich dużą ilość szwedzkich muszkietierów. Szwedzi zaatakowali miasto miotaczami ognia.

Na atak przeciwnika obrońcy odpowiedzieli strzałami z muszkietów i zmasowanym gradem kamieni. Zdecydowana postawa obrońców osłabiła szyki przeciwnika. Po chwilowej porażce Szwedzi przystąpili do skoncentrowanego ataku w rejonie Wieży Zamkowej (przy obecnej ulicy Krótkiej). O zaciekłości atakujących mógł świadczyć fakt, że hrabia Thurn pędził w kierunku umocnień fortyfikacyjnych z obnażoną szpadą. Wysiłki atakujących doprowadziły do sforsowania fos miejskich i zniszczenia palisad. Podwładni hrabiego Thurna przy atakowaniu miejskich fortyfikacji ustawiali drabiny szturmowe, które służyły im do wspinania się na mury miejskie i starali się wdrzeć do otworów strzelniczych. Trzykrotnie podejmowali próby wtargnięcia na obie wieże. Rajtarzy starali się opanować je przy pomocy rakiet ogniowych i halabard. Szwedzi posługiwali się także ręcznymi granatami. Obrońcy na ataki odpowiadali bronią palną, odpychaniem od murów drabin i ustawicznym rzucaniem kamieni w kierunku stanowisk wroga. Podczas szturmowania zginął sam hrabia Thurn. Szwedzi korzystając z chwilowego zamieszania, jakie miało miejsce wczesnym rankiem w mieście, próbowali podjąć kolejny atak. Trzydziestu rajtarów podkładało ogień pod mostem zwodzonym. Obrońcy szybko go ugasili. Walki zakończyły się ok. siódmej rano. Bilans czterogodzinnego szturmowania okazał się bardzo tragiczny dla Szwedów. Na polu walki poległ ich naczelny wódz hrabia Thurn, a także pułkownik, major i kapitan, trzech poruczników, dwóch chorążych kawalerii, wachmistrz, dwóch kaprali oraz trzydziestu żołnierzy. Poległych Szwedów znaleziono w fosach miejskich, przy murach a jednego nawet w studni. Oprócz śmiertelnych ofiar duża liczba kawalerzystów i rajtarów odniosła poważne obrażenia. Pięćdziesięciu z nich zostało opatrzonych przez szwedzkiego felczera, po wycofaniu się spod Jeleniej Góry, na terenie Starej Kamienicy. Około godziny 9 rano doszło do spotkania szwedzkiego rotmistrza Morgensterna i towarzyszącego mu trębacza z komendantem miasta - Gordonem na terenie Wieży Zamkowej. Obie strony uzgodniły, że poległym szwedzkiem

rajtarom i kawalerzystom należy urządzić honorowy pogrzeb. Następnie Szwedzi w południe 5 stycznia podzieleni na cztery oddziały skierowali się w kierunku Starej Kamienicy, Żytawy, Lwówka Śląskiego i Lubania Śląskiego. Jelenia Góra mogła się cieszyć wolnością.

Do jesieni 1645 r. w mieście kwaterowali są głównie żołnierze wojsk cesarskich, którzy wycofują się we wrześniu. 25 września pod murami miasta stanęła armia szwedzka pod dowództwem generała Hansa Christoffera von Königsmarcka. W tym dniu do miasta weszły 4 kompanie piechurów i 60 rajtarów pod dowództwem podpułkownika Mikranderą z zadaniem ochrony miasta przed wojskami cesarskimi. W tym samym roku oddziały szwedzkie pod dowództwem podpułkownika Mikranderą pod koniec roku opuszczają miasto, ale jego miejsce zajmują kolejne oddziały szwedzkie. Dochodzi do sytuacji kiedy każdy z mieszkańców miasta ma na utrzymaniu 10 ludzi. Tak trwa do Pokoju Westfalskiego podpisanego w 1648 r.

Warto w tym miejscu dodać, że niezależnie od tego, w czyich rękach była Jelenia Góra (wojsk szwedzkich, wojsk cesarskich), zawsze cierpiała ludność miasta, czy to utrzymując wojska czy znosząc ostrzał wojsk przeciwnych. Zniszczenia w jej substancji były ogromne i minęło bardzo wiele lat, nim usunięto ostatnie ślady działań Wojny Trzydziestoletniej.

Niepokoje wojenne jakie docierały do protestanckich mieszkańców Jeleniej Góry w czasie prowadzonych działań wojennych przyczyniły się do ucieczki mieszkańców oraz przenoszenia produkcji grubego i cienkiego tiulu na wieś. Przyczynia się to do obniżenia dochodów miasta z handlu płótnami. Dla ochrony swoich interesów rajcowie miejscy podejmowali szereg działań, w tym min. zwrócili się do Ferdynada III, jako władcy Czech z prośbą o wyłączność na produkcję tiulu cienkiego i wydanie zakazu handlu tiulem na wsiach. Prośba ich została spełniona, ale mimo tego handel cienkim tiulem rozpowszechnił się szybko w innych miastach.

W dokumencie który podpisał Ferdynand III czytamy (Herbs) *„po pierwsze, kto z powodu jedynie słusznej religii katolickiej lub z innej przyczyny zbiegł z miasta, ani żaden inny mieszkaniec śląskiej krainy nie będzie mógł przekroczyć granic miejskich, o ile nie posiada zaświadczenia lub pokwitowania z Królewskiego Urzędu Celnego rzeczonoego miasta Jelenia Góra, że tiul wieziony nabył. Po drugie – że żaden kupiec czy ktokolwiek inny, kto tamże nie jest katolikiem, prawym mieszczańinem nie będzie mógł tiulu za żadną cenę nabyć ani konfekcjonować. I po trzecie – wszelka sprzedaż i handel tiulem w sąsiednich wsiach, osadach i koloniach winna całkowicie ustać, a transport jego być zabroniony”* W podpisie Ferdynand III.

Kolejne lata są mniej dokuczliwe dla Jeleniej Góry, ale są to lata trudne dla jej mieszkańców. Kasa miejska jest pusta, okoliczne wsie nie płacą czynszów. Miasto wielokrotnie musi kwaterować żołnierzy saskich i szwedzkich. Dopiero **pokój westfalski**, zawarty w październiku 1648 r. zamknął dla Jeleniej Góry czarną kartę najbardziej tragicznych lat dla tego miasta.

W czasie rokowań pokojowych Śląsk był przedmiotem długich rozmów. Szczególnie dużo miejsca poświęcono rozmowom dotyczącym granic i mieszkańców Śląska - śląskich protestantów. Z podpisanego aktu pokojowego w części dotyczącej Śląska wynika że;

- całość ziem Śląska pozostaje w granicach cesarstwa,
- w miastach i księstwach w których władzę sprawują ewangelicy zachowano prawa i przywileje wyznania dla religii protestanckiej, to znaczy księstwu brzeskiemu, legnickiemu i oleśnickiemu oraz miastu Wrocław. Do obszarów pełnej wolności religijnej zaliczono również księstwo ziębickie,
- w księstwach, którym jest księstwo **świdnicko-jaworskie**, pozostawiono cesarzowi jako królowi czeskiemu wydawanie rozporządzeń dotyczących religii, jednak postanowiono, że poddani nie powinni być zmuszani do opuszczenia kraju. Ewangelikom przyznano jednakże prawo do uczęszczania kościołów własnego wyznania znajdujących się poza granicami księstwa i wybudowania trzech kościołów protestanckich, poza murami obronnymi siedzib księstw. Takie kościoły buduje się w **Świdnicy, Jaworze i Głogowie**. Po wybudowaniu zaczęły one nosić nazwę **Kościołów Pokoju**.

- Królowi Szwecji i stanom ewangelickim Rzeszy przyznano prawo interwencji na rzecz protestantów śląskich w przypadku nieprzestrzegania przez władcę postanowień pokoju westfalskiego. Protestanci śląscy kilkakrotnie w 2 połowie XVIII w. zwracali się do unii stanów ewangelickich w sejmie Rzeszy, z prośbą o interwencję wobec łamania przez władzę monarszą zagwarantowanych praw. Wstawiennictwa unii odnosiły jednak niewielki skutek.

Przyzwolenie na budowę trzech kościołów wydano w przewidywaniu, że ewangelicy zostaną pozbawieni wszystkich innych kościołów na terenie księstw królewskich. Praktycznie zamknięto ewangelikom bramy już istniejących kościołów.



Rys. 17. Kościół pokoju w Jaworze



Rys. 18 Kościół pokoju w Świdnicy

Tak sformułowane artykuły traktatu nie są korzystne dla protestantów zamieszkujących Jelenią Górę. Nagle zostali pozbawieni kościoła w swoim mieście i są zmuszeni do korzystania z kościołów w Jaworze i Świdnicy. Z uwagi na odległość jest to bardzo uciążliwe dla tej grupy ludności.

Po podpisaniu pokoju westfalskiego do Jeleniej Góry wracają jej dawni mieszkańcy. Miasto powoli odbudowuje zniszczone domy i umocnienia. Sporadycznie dochodzi do sporów na tle religijnym pomiędzy wyznawcami religii katolickiej i protestanckiej.

Kalendarium zdarzeń w okresie wojny 30-letniej

Rok	Europa	Śląsk	Jelenia Góra
Okres czeski (1618 – 1624)			
23.05.1618 r.	„Defenestracja praska” – w wyniku której przedstawiciele protestanckiej szlachty wyrzucili przez okno namiestników cesarskich.		
1618 r.		W lipcu 1618 r. zarządzono zbrojenia na Śląsku. Pod broń powołano 6.000 żołnierzy (4.000 piechoty i 2.000 jazdy). Na ich czele stanął margrabia Johann Georg z Karniowa (kalwin z wyznania). Pochodził on z rodu Hohenzollernów i był w bliskich kontaktach z późniejszym królem Fryderykiem V.	
07.09.1618 r.			Jelenia Góra wysłała na wojnę 17 żołnierzy (5 konnych, 12 pieszych) wchodzących w skład wojsk Śląska.
26.07.1619 r.	Detronizacja Ferdynanda Habsburga z tronu czeskiego (koronę czeską posiadał od 1617r) i przekazanie tronu w ręce elektora Palatynatu, Fryderyka V.		
1619 – 1620 r.	Pomoc dla stanów czeskich udzielona przez Niderlandy (środki pieniężne), stany śląskie (pomoc militarna oraz obietnica	Cesarz potrzebuje 7 mln talarów głównie na opłacenie kosztów wojny elektora saskiego Jana Jerzego Saskiego, który aktywnie	

	obsadzenia granicy Polskiej), księcia Siedmiogrodu Bethlena Gabora (inspirator powstania antyhabsburskiego na Węgrzech; razem w wojskami powstańczymi podszedł pod Wiedeń XI 1619 – jednak z pomocą Habsburgom przybyli tzw. Lisowczycy (Pierwsza odsiecz wiedeńska), którzy w latach 1619/1620 dopuścili się wielu gwałtów i grabieży na Węgrzech co zmusiło Bethlena do odwrotu spod Wiednia).	wspierał Habsburgów. Śląsk ma obowiązek dostarczyć 3 mln talarów. Na Jelenią Górę przypadło 6510 talarów.	
06.11.1620 r.	Bitwa pod Białą Górą: Kompletna klęska wojsk czeskich i zajęcie Pragi przez koalicję habsbursko-katolicką. Stracenie wszystkich pozostałych w kraju przywódców powstania. Surowe represje wobec protestantów. Przekształcenie Królestwa Czech w zwykłą prowincję monarchii austriackiej. Po stronie Ligi Katolickiej zebrało się około 28 tysięcy żołnierzy na czele z hrabią Tillym. Czesi z kolei wystawili o siedem tysięcy mniej liczną armię dowodzoną przez Chrystiana von Anhalt.		
1621 r.	Hiszpania korzystając z wygaśnięcia 12-letniego rozejmu z Holandią zawartego w 1609 podejmuje działania wojenne w północnych Niderlandach.	Luty 1621 – rokowania między elektorem saskim i stanami śląskimi doprowadziły do powstania warunków układu, zwanego akordem	W Świdnicy i jej pobliskich miejscowościach do 1.12.1621 r. kwateruje armia wojsk saskich (w tym okresie wojny Saksonia była sojusznikiem Habsburgów).

		dreźnieńskim. Powstał akt ugody w którym cesarz wspomniałomyślnie przebacza Śląskowi, nie ogranicza wolności religijnej protestantów, natomiast nakazuje zerwać związki polityczne ze wszystkimi krajami konfederacji a przede wszystkim z Czechami.	W Jeleniej Górze są obecni Chorwaci (cesarscy), którzy plądrują okolice. Szczególnie ucierpiał Wleń.
1622 r.	Porozumienie z Gaborem, który zrzeka się pretensji do korony węgierskiej w Nikolsburgu (Mikulovie) za inne przywileje		
1622 r.	Stoczono dwie bitwy na obszarze - pod Wimpfen (06.05.1622) i Höchst (20.06.1622). Fryderyk V kapituluje. Zajęcie Palatynatu, pozbawienie godności elektorskiej Fryderyka V i oddanie jej Maksymilianowi Bawarskiemu.	Wojska protestantów, którymi dowodził Jan Jerzy Hohenzollern, oraz popierający Czechów księżę Siedmiogrodu Gabriel Bethlen, jesienią ponoszą klęskę. Ostatnim ośrodkiem oporu zwolenników „króla zimowego” było Kłodzko, gdzie załogą obrońców dowodził Bernard Thurn. W walkach toczonych na terenie hrabstwa kłodzkiego wzięli udział lisowczycy wezwani na pomoc przez biskupa wrocławskiego Karola Habsburga. Biskup wezwał ich, aby uwolnić zamknięty w Bystrzycy Kłodzkiej pułk cesarski dowodzony przez samego Liechtensteina. Lisowczycy , dowodzeni przez Strojnowskiego okryli się złą sławą – w bitwie stoczonej w czerwcu 1622 roku	22.11.1622 pod miastem pojawili się lisowczycy wracający z Czech. Wcześniej 19.11.1622 lisowczycy byli pod Kowarami. Całe miasto zostało zrabowane, a prawie wszystkie kobiety zgwałcone. Kronikarze mówią o gwałtach na małych dziewczynkach i nawet na 80-letnich kobietach, co pokazywało, że ich czyny były tak okrutne, że ciężko nazwać ich ludźmi. Przerażeni mieszkańcy w popłochu uciekali w góry do pobliskich sztolni.

		na polach pod Bystrzycą rozbili związek chłopski i wycięli co najmniej kilkuset chłopów, a później, wraz z oddziałem Liechtensteina, w odwecie brutalnie spacyfikowali pobliskie wioski.	
1622 lub 1624 r.			Otwarto tkalnię cienkiego woalu.
Okres duński (1625 – 1629)			
1625 r.	W 1625 Wojska Filipa IV (pod dowództwem Ambrosio Spinoli) zdobywają Brekę. Król Danii Chrystian IV wkracza na tereny Rzeszy.		
1626 r.	Wojska duńskie odnoszą porażki: IV 1626 pod Rösslau (wojskami cesarskimi dowodził ro habsburski Czech Albrecht von Wallenstein), 27 VIII 1626 w bitwie pod Lutter, 2 IX 1628 pod Wolgast (Wolgoszczą).	Po bitwie pod Rösslau wojska Albrechta von Wallensteina w sile 30.000 żołnierzy maszerują na Śląsk, gdzie kwaterują w wielu miejscowościach. Podwładni generała Albrechta von Wallensteina, K.H. von Dohna, Hans Ulrich von Schaffgotsch, Melchior von Hatzfeld, zajmując kolejne miasta, m.in. Głogów, Górę Śl. Kozuchów, Szprotawę, Zieloną Górę, Świdnicę, Kamienną Górę, Bolesławiec, Lwówek Śl. i Jelenią Górę zmuszali ludność do porzucenia wyznania protestanckiego i zadeklarowania przejścia na katolicyzm, a opornym nakazywano emigrację.	

22.05.1626 r.	Król Danii Chrystian IV zawarł pokój z Habsburgami do którego doszło 22 V 1629 w Lubece. Na jego mocy król Danii uznawał suwerenność cesarza w Holsztynie i innych księstwach północnoniemieckich oraz zobowiązał się nie interweniować już więcej na obszarze Rzeszy Niemieckiej.		
01.1627 r.			Jelenia Góra przez 32 tygodnie kwateruje żołnierzy wojsk francusko-niemieckich pułku księcia Franza Albrechta von Sachsen – Leuenburg.
1625 – 1629 r.	Szwecja prowadzi wojnę z Polską. W wyniku zawartego w 26 IX 1629 rozejmu w Starym Targu (Altmarkt), dzięki wielkim zyskom płynącym z opodatkowania miast nadmorskich zyskała poważne źródła finansowe, niezbędne do prowadzenia wojny na niemieckim froncie.		
1629 r.		Do niektórych miast Śląska wracają żołnierze cesarscy.	<i>Przez 14 tygodni kwateruje w mieście wraz wojskiem kapitan o nazwisku Pitz z armii Wallensteina. W tym czasie zmuszono do ustąpienia ewangelickich duchownych, nauczycieli i rajców miejskich. Wtedy siłą zwolniono dwóch ewangelickich rajców – Valentina Sűßenbacha i George’a Tilesiusa.</i>

06.08.1629 r.	Edykt restytucyjny Ferdynanda oddający utracone majątki protestantów w ręce katolików		
Szwedzki okres wojny (1630 – 1635)			
1630 r.	6 lipca – w Penemünde lądują wojska szwedzkie i do końca 1630 opanowują całe Pomorze. Pod wpływem zwycięstw króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, elektor saski i brandenburski w 1632 r. opuścili obóz sojuszników cesarza i przeszli na stronę szwedzką, wkraczając na ziemie Śląska.		
26.04.1631 r.			Jelenia Góra otrzymuje od cesarza przywilej na handel woalem
20.05.1631 r.	Zdobycie Magdeburga przez wojska cesarskie – miasto spłonęło.		
17.09.1631 r.	Bitwa pod Breitenfeldem. Na czele Ligi Katolickiej stanął hrabia Tilly, po przeciwnej stronie zaś wojskami dowodził Gustaw Adolf. Bitwa ta przynosi wiele korzyści i piękne zwycięstwo armii szwedzkiej. Przede wszystkim w bitwie zostaje ciężko ranny hrabia Tilly. W wyniku odniesionych obrażeń wkrótce umiera. Po zwycięstwie Gustaw Adolf wkracza do Czech i 31 listopada zajmuje Pragę.		

04.1632 r.	Dowództwo wojsk cesarskich obejmuje Wallenstein.	Na ziemie Śląska wkraczają Sasi.	
Lato 1632 r.		Brandenburgczycy od północy zajmują Śląsk, a za nimi przyszli Sasi pod dowództwem generała Arnima i zdobyli Głogów. W lecie 1632 roku zbliżyli się do Legnicy i zajęły też Ścinawę. W sierpniu połączyły się pod Głogowem wojska brandenburskie oraz saskie i razem ze Szwedami i ruszyły pod Wrocław.	
28.09.1632 r.			W mieście zatrzymuje się pułkownik Weißbach z konnymi kirasjerami saskimi. Po kilku tygodniach odmaszerował
16.11.1632 r.	Bitwa pod Lützen. Zwycięstwo Szwedów i śmierć Gustawa Adolfa		
02.03.1633 r.			W mieście ponownie zatrzymuje się pułkownik Weißbach ze swoim regimentem konnym i regimentem pieszym (Sasi). W mieście pozostaje przez 10 tygodni.
18.07.1633 r.			Na przedmieściach miasta pojawiły się wojska cesarskie, pod dowództwem pułkownika Spaara z zadaniem ukarania miasta za przyjęcie wojsk saskich. Wojska cesarskie plądrują przedmieścia i bielarnie oraz żądają kontrybucji w wysokości 40000 talarów, której jeleniogórzanie nie są w stanie

			zapłacić. Ostatecznie zapłacono 10000 talarów
04.10.1633 r.			Miasto jest plądrowane przez bandę wałęsających się po okolicy rabusiów. Splądrowano ratusz, kościoły i domy.
11.10.1633 r.		Bitwa pod Ścinawą – Armia cesarska pod wodzą Albrechta Wallensteina odniosła zwycięstwo nad armią saską dowodzoną, przez von Thurna. Wojska szwedzkie i brandenburskie doznają druzgocącej klęski, tracąc wiele dział, obóz i żołnierzy. Wallenstein zdobył 16 dział i cały obóz Sasów.	
25.02.1634 r.	Zostaje przez kilku własnych oficerów, na rozkaz cesarski. Zamordowany Wallenstein.		
Początek 1634 r.			W granice księstwa jaworskiego wkraczają wojska cesarskie pod dowództwem gen. Hieronima Colloredo. Miasto ma obowiązek cotygodniowej zapłaty na rzecz wojsk cesarskich w wysokości 18.000 talarów
13.05.1634 r.		Bitwa pod Legnicą – Rudolf Hieronim Euzebiusz Colloredo grafi Wallsee, jeden z czołowych dowódców armii cesarskiej na frontach wojny trzydziestoletniej, został pobity przez wojska saskie generała Arnima.	
12.07.1634 r.			200-konny oddział napadł na przedmieścia Jeleniej Góry,

			plądrując je od godzin rannych do południa, rabując, niszcząc oraz mordując mieszkańców. Tak trwało do 18 lipca. Po 18 lipca zapanował spokój
19.07.1634 r.			Pod murami miasta pojawia się liczący 2000 żołnierzy oddział wojsk cesarskich z żądaniem wpuszczenia ich do miasta. Mieszkańcy nie wpuścili zgromadzonych pod murami wojsk i broniąc się odparli atak. Oblegający z zemsty podpalili przedmieścia, podpalając budynki takie jak; szpital i folwark stojące w bliskiej odległości od murów miasta. Ostrzelano także płonącymi pociskami miasto, które było wypełnione uciekinierami z okolicznych wiosek. W wyniku ostrzału i od palących się domów na przedmieściach uległy zapaleniu domy znajdujące się w obrębie murów. Wywołało to wielki pożar w samym mieście, które w ciągu trzech godzin doszczętnie spłonęło. Był to drugi największy pożar miasta. Wcześniej miasto spłonęło w 1549 r.
06.09.1634 r.	Bitwa pod Nördlingen – zakończyła się zwycięstwem oddziałów cesarsko-habsburskich nad wojskami szwedzkimi i ich		

	protestanckimi sojusznikami.		
1635 r.			Miasto powoli odbudowuje się po pożarze. Załoga cesarska na zamku Chojnik żąda 350 talarów tygodniowo na utrzymanie.
30 maj 1635 r.	W Pradze elektor saski Jan Jerzy zawiera z cesarzem Ferdynandem II układ, noszący nazwę pokoju praskiego . Cesarz przyznaje Saksonii jako lenno Łużyce. Saksonia nie troszcząc się o swoich sprzymierzeńców Szwedów, ani o swych sojuszników rodaków Brandenburczyków, ani o Śląsk wycofuje się z prowadzenia działań zbrojnych.		
Francusko-szwedzki okres wojny (1635 – 1648)			
04.1635 r.	Szwedzi, Francuzi i Holendrzy zawarli sojusze. W maju 1635 roku Francja wypowiedziała wojnę Hiszpanii, która zajęła Trewir. W 1636 roku cesarz wypowiedział wojnę Francji. W początkowym okresie wojska obozu protestanckiego ponosiły porażki – Francja we Włoszech i w Niderlandach, wojska Ligi Katolickiej wkroczyły do Francji i zagroziły samemu Paryżowi (1636 r.) W 1637 roku Szwedzi zajęli Pomorze Zachodnie. W		W mieście stacjonują oddziały cesarskie. Miasto jest nękane a przebywające wojska żądają pieniędzy i żywności.

	1638 roku wojska koalicji antyhabsburskiej zaczęły odnosić sukcesy		
1636 r.	Początek rokowań hiszpańsko-niderlandzkich, spowodowanym niepowodzeniami obozu antycesarskiego.		
04.10.1636 r.	Bitwa pod Wittstock – pomiędzy armią szwedzką, dowodzoną przez feldmarszałka Johana Banéra, a połączonymi siłami cesarsko-saskimi hrabiego Melchiora von Hatzfeld i elektora Saksonii Jana Jerzego I. Armia cesarska poniosła klęskę.		
1637 r.	Śmierć cesarza Ferdynanda II Tron objął – Ferdynand III.		
1638 r.	Wkroczenie Szwedów do Czech.	Drobne oddziały szwedzkie docierają w okolice sąsiadujące z hrabstwem kłodzkim z zadaniem przejęcia kontroli nad przejściami w Sudetach.	
1638 r.		Cesarz wysłał na Śląsk dwanaście pułków. Był to już cesarz Ferdynand III. Miasto Głogów i Legnica znajdują się pod kontrolą wojsk cesarskich.	
1639 r.	Klęska floty hiszpańskiej w walce z Holendrami.		
07.1639 r.		Szwedzi wysyłają na Śląsk większą ilość żołnierzy, wcześniej zdobywając Gorzów a w dalszej kolejności, obsadzają Jelenią Górę, Bolesławiec, Lwówek, w sierpniu Bytom, Górę i Wąsosz.	

		Później zajęto Środę. Z początkiem roku 1640 przybył do tego Wołów.	
01.07.1639 r.			Pod bramami miasta stanął szwedzki porucznik Bartenstein i nakazał magistratowi przyjęcie oddziału do obrony miasta. Ponieważ wojska cesarskie zostały wycofane z okolic Jeleniej Góry, więc nie pozostało nic innego jak otworzyć bramy i przyjąć pomoc Szwedów. Szwedzi kwaterowali są w mieście, przedmieściach i podmiejskich wioskach, takich jak Jeżów Sudecki (4 kompanie i sztab), Strupice (3 kompanie), Kunice (tabory).
24 i 26.02.1640 r.			Grabież i plądrowanie Strupic i Grabarowa przez oddziały cesarskie pod dowództwem pułkownika Gradetzkiego za odmowę przyjęcia ochrony.
Początek 1640 r.		Z Czech przez hrabstwo kłodzkie i Nysę wchodzą na Śląsk wojska cesarskie pod dowództwem generała Philipa Mansfelda i generała Martina Maximiliana Goltza.	
05.04.1640 r.		5 kwietnia austriackie oddziały gen. Alfreda von Mansfelda zdobywają Jawor. W kościele św. Marcina dochodzi do masakry chroniących się tam ewangelickich mieszczan (kronika	

		Fischera opisująca to zdarzenie wspomina także o spaleniu wnętrza świątyni, czego nie potwierdzają inne źródła).	
14.04.1640 r.			Do miasta przybywa pułkownik wojsk szwedzkich von Tschirnhaus z poleceniem kwaterowania wojsk.
04.05.1640 r.			Część wojsk cesarskich pod dowództwem pułkownika Münzera oblega miasto, prowadząc ostrzał armatni i kopiać szanice w Cunersdorf, Rösenau i w Sechsstädte. Bezpośredni ostrzał armatni był prowadzony za Bramy Zamkowej. Obecność Münzera pod murami miasta nie trwała długo.
14.05.1640 r.		W okolicy Sędziszowej doszło do bitwy między Szwedami pod dowództwem Stahlhantscha, Wrangla i Schullmanna, a wojskami cesarskim (9 regimentów). Wojska cesarskie poniosły klęskę tracąc tabory, a wielu żołnierzy zostało wziętych do niewoli. Pozostali cesarscy żołnierze ratowali się ucieczką. Po zwycięstwie wojska szwedzkie rozbiły obóz pod Strupicami a sam generał Stahlhantsch ze swoim sztabem nocował w Jeleniej Górze.	Po klęsce pod Sędziszową wojsk cesarskich maszerujących w kierunku Jeleniej Góry, wojska Münzera odступują od oblężenia Jeleniej Góry.
05.1640 r.		Wojska szwedzkie oblegają Bolesławiec. Wojska cesarskie	

		chronią się w Świdnicy.	
16(19).07.1670 r.			Po wzmocnieniu generał Goltz w lipcu 1640 r. ponownie postanowił zdobyć Jelenią Górę, wysyłając w rejon miasta pięć tysięcy konnych i dwa tysiące pieszych żołnierzy pod dowództwem gen. Sperreuttera. W dniu 19 lipca 1640 r. wojska cesarskie z marszu przystąpiły do oblężenia miasta, prowadząc jego ostrzał z armat polowych i potężnych granatów.
07.1640 r.		Wojska szwedzkie rozpoczynają oblężenie Lubina, niszcząc zamek. Był to manewr mający na celu odciągnięcie wojsk cesarskich od murów Jeleniej Góry.	
27.07.1640 r.			Wojska cesarskie 27 lipca odstąpiły od oblężenia Jeleniej Góry i pomaszerowały przez Lwówek pod Lubin. Tym samym Jelenia Góra uzyskała spokój i czas na naprawę umocnień. Spodziewając się kolejnych ataków wojsk cesarskich w mieście przystąpiono do naprawy systemu umocnień i usypania dodatkowych szanów.
05.09.1640 r.			Gen. Goltz przez Legnicę wraca pod Jelenią Górę celem jej zdobycia. Prowadzi ostrzał miasta z armat i przystępuje do

			minowania miasta. Za nim przez Lwówek podąża gen. Stellhaus, który zakłada obóz pod Lwówkiem Śląskim.
20.09.1640 r.			Wojska cesarskie wysadzają założone miny i szturmują miasto. Część muru ulega zawaleniu a żołnierze szturmują miasto. Miasta nie zdobywają, tracąc wielu zabitych i rannych. Następuje blokada miasta.
06.10.1640 r.			Stalhandske wysyła do Jeleniej Góry 400 jeźdźców, aby dostarczyli obrońcom prochu i rozpoznali sytuację w mieście i w jego najbliższej okolicy. Niepostrzeżenie udało im się podejść pod miasto i przekazać obrońcom proch. Dopiero podczas odwrotu zostali rozpoznani, co też wzbudziło żywą reakcję wśród oblegających.
09.10.1640 r.			Wojska cesarskie oblegające Jelenią Górę przystępują do kolejnego minowania miasta i jego ostrzału z armat.
21.10.1640 r.			Wojska cesarskie detonują minę i szturmują miasto. Po stronie wojsk cesarskich zginął 1 kapitan, 1 porucznik i 1 werblista.
24.10.1640 r.			Wojska cesarskie detonują kolejną minę, której wybuch doprowadził do zawalenia się jednej z wież i umożliwił

			wtargnięcie do wnętrza miasta 200 cesarskim żołnierzom. Wkrótce jednak zostali oni wyparci, ponosząc przy tym znaczne straty.
27.10.1640 r.			Cesarski dowódca Bacht niszczy (pali) wieś Wojanów.
31.10.1640 r.			Wojska cesarskie detonują trzecią minę. Wybuch spowodował powstanie w murze tak wielkiej wyrwy, że 5 wozów, poruszających się obok siebie, mogłoby wjechać do miasta. Tuż po wybuchu, cesarscy ruszyli do szturm. Pod murem, w pobliżu wyłomu doszło wśród nich do jakiegoś zamieszania, które osłabiło siłę ataku. Cesarscy zostali wyparci, tracąc przy tym ok. 60 żołnierzy.
09.11.1640 r.			Generał Stahlhantsch atakuje wojska cesarskie blokujące Jelenią Górę. Prowadząc ostrzał pozycji wojsk cesarskich, natychmiast zaatakował armię cesarską i odparł ją od murów miasta. W pierwszej kolejności została otwarta Brama Zamkowa i wojska szwedzkie weszły do miasta.
12.11.1640 r.			Wojska szwedzkie opuszczają miasto 12 listopada 1640 r, pozostawiając je swojemu losowi. Wraz ze Szwedami miasto opuszczają jego mieszkańcy

			wiary protestanckiej. W mieście pozostało 8 rodzin. Wojska szwedzkie odchodząc niszczą bramy miejskie i większe budynki, aby nie mogły posłużyć katolikom.
15.11.1640 r.			Wojska cesarskie zajmują miasto i przystępują do plądrowania i dalszego niszczenia miasta.
12.1640 r.			Do zrujnowanego miasta wracają uciekinierzy. Komendantem Jeleniej Góry z nominacji Goltza został pułkownik Fitsch. Na miasto nakładany jest podatek wojenny. To właśnie z jego inicjatywy i jego podwładnego porucznika Götza dokonywano demontażu okien, drzwi i krat żelaznych. Wraz z nimi konfiskowano meble nagromadzone w domach jeleniogórskich patrycjuszy. Następnie przedmioty te załadowano na 30 wozów i w 1641 r. wywieziono w kierunku Kłodzka.
1640 r.	Rozpoczęcie działań wojennych przez króla Siedmiogrodu – Rakoczego		
1641 r.			Miastem zarządza komendant cesarski. Jego działania ukierunkowane są na ucisk i rabunek mieszkańców.
04.1642 r.	Dowódcą wojsk szwedzkich zostaje generał Lennart	Na Śląsk wkracza armia szwedzka pod dowództwem gen.	

	Tostenson	Lennarta Torstenssona, która po zajęciu Jawora i Strzegomia, 31.05.1642 dociera pod Świdnicę.	
1642 r.			Jest to również rok nieustannych żądań pieniężnych ze strony wojsk cesarskich i sporadycznie wojsk szwedzkich.
31.05.1642 r.		Armia szwedzka pod dowództwem Torstensona rozbiła w bitwie między Marcinowicami a Szczepanowem wojska cesarskie.	
3.06.1642 r.		Armia szwedzka pod dowództwem Torstensona zdobywa Świdnicę. Miasto doszczętnie złupione musiało zapłacić kontrybucję.	
1642 r.		Po Świdnicy wojska szwedzkie zdobywają Głogów, a następnie Nysę, Opole, Racibórz, Koźle, Namysłów	
02.11.1642 r.	2 listopada 1642 pod Breitenfeldem (Saksonia) w okolicy Lipska, Torstonsen pokonuje wojska cesarskie na tym samym polu walki, gdzie Gustaw Adolf odniósł pierwsze zwycięstwo.		
1643 r.	Wojska Torstensona wkraczają do Czech i Moraw, które pustoszą.		
04.01.1643 r.			W mieście kwateruje załoga cesarska (48 galicyjskich dragonów). Pod murami miasta przybywa szwedzki pułkownik

			hrabia von Thurn, komendant wojskowy w Lubaniu Śląskim. Został tu wysłany przez dowódcę wojsk szwedzkich na Dolnym Śląsku – gen. Torstenssona, celem ściągnięcia od mieszczan jeleniogórskich kontrybucji. Oddziały hrabiego Thurna zajęły ówczesną wieś Cunnersdorf oraz wszystkie okalające Jelenią Górę wzgórza. Od miasta żąda poddania się
4/5.01.1643 r.			Nocny atak wojsk hrabiego Thurna (400 rajtarów) na miasto. Hrabia był tak pewny zwycięstwa, że zawczasu polecił swoim żołnierzom, by w momencie wejścia do miasta wszystko co będzie na ich drodze obrócić w perzynę. Ok. godz. 3 na wieży strażniczej wszczęto alarm. W mieście dały się słyszeć uderzenia w werble i głosy trąb. Mimo ciemności obrońcy zauważyli zbliżającą się do fos miejskich dużą ilość szwedzkich muszkieterów. Szwedzi zaatakowali miasto miotaczami ognia. Szturm został odparty. Szwedzi odnieśli znaczne straty. Zginął również hrabia Thurn.
1643 r.	Szwedzi napadają na Danię, której pomaga cesarz. Torstenson w krótkim czasie rozprawił się z Danią; króla	Od jesieni 1643 oblegana jest Świdnica.	

	duńskiego tak pobił, że go zmusił do ucieczki z kraju.		
1644 r.	Torstenson za wojskami habsburskimi wyprawia się aż do Czech. Zapędza się za nimi do Austrii, zagrażając samemu Wiedniowi.	Podczas nieobecności Torstensona, wojsko cesarskie odzyskuje, Świdnicę (17.05.1644), Wołów i Opole.	
Jesień 1645 r.		Jesienią wojska szwedzkie ponownie zdobywają Świdnicę i pomimo prób jej odzyskania przez wojska cesarskie jesienią 1646, utrzymują miasto.	25 września pod miastem zatrzymuje się maszerująca w kierunku wschodnim armia pod dowództwem Königsmark. Do miasta wkraczają 4 kompanie pieszych i jedna kompania 60 rajtarów.
11.1645 r.		Pod koniec listopada z Moraw i Czech na Trutenau i Kamienną Górę wojska szwedzkie wkraczają na Śląsk.	Część oddziałów szwedzkich zajmuje wioski Voigtsdorf, Götschdorf, Wernersdorf i Kaiserswaladau
1646 r.			W mieście stacjonują wojska szwedzkie. Każdy z gospodarzy ma obowiązek utrzymania 10 żołnierzy armii szwedzkiej.
1647 r.			
1648 r.	Pokój westfalski kończy wojnę trzydziestoletnią. Habsburgowie zachowują władzę nad Śląskiem. W księstwie legnickim, brzeskim, wołowskim i oleśnickim oraz Wrocławiu wprowadza się swobodę wyznania augsburskiego, a protestanci uzyskują tam wolność kultu. Wolności takiej cesarz nie przyznaje protestantom na terytoriach pozostających pod jego bezpośrednią władzą: w		

	księstwie wrocławskim, głogowskim, jaworskim i świdnickim. Zgadza się jedynie na postawienie kilku protestanckich „kościółw pokoju”.		
--	--	--	--

Opracował

Eugeniusz Gronostaj

Opracowano na podstawie;

- Historia Śląska , Wydawnictwo UW (2007)
- kroniki M. Vogta, J.K. Herbst, J.D Hensela
- Lindner, Kaspar Gottlieb: „Umständliche Beschreibung der sieben und sechzig tägigen harten Belagerung Hirschbergs in Schlesien”, 1740 r
- Teatrum Europeaum
- Codex diplomaticus Silesiae.
- Dokumenty Śląska - <http://www.dokumentyslaska.pl/>
- grafiki (modele) własne.